



KURIER WILEŃSKI

CZWARTEK
21
STYCZNIĄ
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 14 (13559)

Cena 1 Lt

W ciągu 15 minut pani Helena straciła wszystko: dom, pieniądze i radość życia

Kobieta na ruinach

Ogień zjawił się nieoczekiwanie. Wieczorem, gdy nie nie przeczuwająca Helena Rymkiewicz oglądała spokojnie telewizję. W domu było cicho i przytulnie. Na ten dom ciężko pracowała, ale teraz mogła być dumna: urządziła go gustownie i nie szczczędając pieniędzy... Zgasto światło i kobieta przez przedpokój i korytarz udała się do kuchni. Gdy otworzyła drzwi, w twarz buchnął ogień i dym. Wydało się, że się pali całe pomieszczenie. Tak jak stała - w dresie i bez kapci - rzuciła się do drzwi i wyskoczyła na podwórkę. W kilka sekund później wybuchł pojemnik z gazem. Pożar błyskawicznie rozprzestrzenił się po całym mieszkaniu. Sąsiedzi wezwali straż pożarną, ale po 15 minutach z domu zostało pogorzeliško.

W drugiej połowie domu należącego do pani Heleny mieszkał jej syn z żoną i 2 dziećmi. Nieszczęście ich nie ominęło również, jak też sąsiada, który mieszkał z drugiej strony domu. Część zajmowaną przez syna da się naprawić, już są nawet nowe deski, tam gdzie kiedyś był dach. Z sąsiadem będzie trudniej. Prawdopodobnie straty, które poniosł, będzie musiała spłacić pani Helena. Tylko z jakich pieniędzy?...

W Centrum Opieki Społecznej, dokąd po upływie tygodnia zwróciła się kobieta, obiecano przydzielić jednorazową zapomogę w wysokości 600 litów. Minał miesiąc, a pani Helena wciąż czeka. W związku z podaniem, które złożyła w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy, przyjechała urzędniczka, obejrzała wszystko i znowu zapanowała cisza. W wydziale za pomóg starostwa Rasu na razie czekają, aż dokumenty przejdą przez ręce starosty. Musiała też

Sumy za ogrzewanie mocno wygórowane

Miesiąc liczący... 32 dni



Czy są dostatecznie ciepłe?... Fot. M. Paluszkiwicz

Wielu wilanian doznało dosłownie szoku, gdy otrzymali dane z Sieci Ciepłych, ile muszą płacić za grzewanie ubiegłego roku.

Pamiętając, że ostatni miesiąc roku, był miesiącem stosunkowo ciepłym, a temperatura w większości mieszkań, nie wyższa niż +15 st. C, opłaty za ogrzewanie były mocno wygórowane.

O wytłumaczenie tej sytuacji poprosiliśmy E. Gerikasa, dyrektora ds. marketingu Wileńskich Sieci Ciepłych.

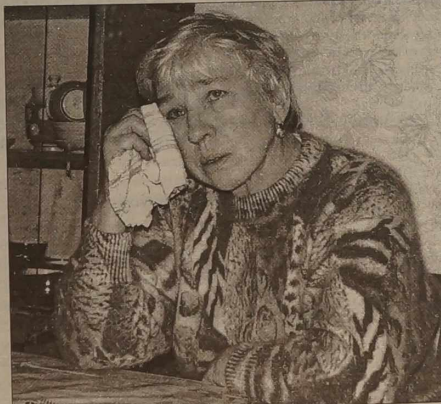
(Dokończenie na str. 3)



To wszystko, co pozostało po należącym do niej domu.

objaśniał progi samorządu wileńskiego, dokąd kobieta zwróciła się z prośbą o mieszkanie. Odpowiedź ma nadejść z dnia na dzień. A każdy dzień dla Heleny Rymkiewicz - to tulanie się po dobrych ludziach. Trochę pobędzie u siostry, ale tam też ciasno. Siostrzeńca również ma tylko 1 pokój. Przygarnęła ją koleżanka, z którą przyjaźnią się od lat szkolnych i ona właśnie zatelefonowała do redakcji, by opowiedzieć o nieszczęściu. Ale pani Helena nie chce nikomu przeszkadzać, ani narzucać się. Wie też, że wielu sąsiadów śmieje się z jej nieszczęścia, tak jak kiedyś zazdrościli, iż sama potrafiła urządzić dom (małż zmarł przed 30 laty) i wychować syna. Dziś syn również potrzebuje pomocy, z rodziną mieszka na razie u krewnych.

(Dokończenie na str. 2)



„Straciłam wszystko w ciągu 15 minut” - przez lzy mówiła p. Helena. Fot. Marian Paluszkiwicz

Premier mediatorem

Premier Gediminas Vagnorius zamierza w najbliższym czasie spotkać się z prezydentem Valdasem Adamkusem i omówić z nim kwestię mianowania kontrolera państwowego. Według danych agencji ELTA, takie spotkanie powinno się odbyć jeszcze w tym tygodniu bądź na początku przyszłego.

„Musimy szukać sposobów wyjścia z powstającej sytuacji. W tym celu niezbędne są intensywne narady z prezydentem” - przed posiedzeniem rządu oświadczył wczoraj dziennikarzom premier.

Jak już informowano, rządzący Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy), którego przewodniczącym zarządu jest G. Vagnorius, oponuje przeciwko powtórnie zgłoszonej przez prezydenta kandydaturze Kestutisa Lapinska na stanowisko kontrolera państwowego.

„Rząd nie może dyktować prezydentowi, jakiego kandydata ma wybrać. Należy jednak szukać porozumienia między przywódcą państwa i Sejmem” - stwierdził premier. Zapytany, czy jego zdaniem, K. Lapinskas jest człowiekiem godnym zaufania w aspekcie politycznym, G. Vagnorius odpowiedział: „Nie widzę żadnego zaangażowania politycznego K. Lapinska”.

(Dokończenie na str. 3)

KALENDARIUM

* Czwartek (21.I) jest 21 dniem 1999 roku.

Do końca roku pozostało 344 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik

* Imieniny: Agnieszki, Karola.

* Wschód Słońca - 7.26, zachód - 15.34.

Długość dnia 8 godz. 08 min.

* Księżyc, Nów - od 17 stycznia.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Athens,

New York,

Chicago,

Los Angeles,

Istanbul,

Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20.

(Zam. 359)



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

„Poswolskie sery” zarobiły 4,5 mln litów

Mimo że kryzys w Rosji powstrzymał szybki wzrost produkcji S.A. „Pasvalo suriai”, w ubiegłym roku, według wstępnych danych, spółka liczyła już 4,5 mln czystego zysku, czyli o 0,6 mln Lt więcej, niż w roku 1997.

Ubiegłoroczny obrót spółki „Pasvalo suriai” wynosił 57 mln Lt, czyli w porównaniu z rokiem 1997 wzrósł o blisko 12 proc.

Główna księgowa spółki Violeta Rasiukeviciene twierdzi, że po otrzymaniu subsydiów państwowych, pod koniec roku ubiegłego udało się sprzedać zapas serów, ale od roku bieżącego znów produkcja wjeżdża do magazynu.

Socjaldemokraci będą kandydować do Sejmu

Partia socjaldemokratyczna zamierza ubiegać się o wolne mandaty polskie w okręgach Nowowilejskim, Niewieskim i Wileńsko-Trockim, gdzie wybory mają się odbyć 21 marca.

W tych okręgach już się odbywały ponowne wybory do Sejmu. Były jednak nieudane z powodu zbyt niskiej frekwencji wyborców - stałego braku ustawowo przewidzianego minimum - 40 proc. zarejestrowanych wyborców.

Przybyło podróżnych w „Krantas Shipping”

Największa na Litwie agencja morska „Krantas Shipping”, obsługująca promy Litewskiej Żegludki Morskiej w ubiegłym roku obsłużyła 27,5 tys. podróżnych, czyli o 24 proc. więcej w porównaniu z rokiem 1997.

Zdaniem dyrektora ds. rynku ZSA „Krantas Shipping” Vaidasa Klumbasa, na wzrost potoku pasażerów najbardziej wpłynęły rozwijające się litewsko-szwedzkie kontakty gospodarcze oraz organizowane podróże o charakterze służbowo-wypoczynkowym.

Kryzys w Rosji skłonił spółkę „Krantas Shipping” do zastosowania systemu zniżek, sprzedaży biletów na dziesięć podróży, pakietów podróży dla osób podróżujących samochodami.

V. Landsbergis spotkał się z rabinami z USA

Przewodniczącego Sejmu litewskiego Vytautas Landsbergisa odwiedził rabinowie ze Stanów Zjednoczonych.

Na spotkaniu omówiono sprawę tor. Zgodnie z prawem Republiki Litewskiej tory stanowią własność państwa i dlatego nie mogą być wywiezione z kraju. Tymczasem dla religijnej wspólnoty żydowskiej tory są nieodłączną częścią kultu i w związku z tym mają całkiem inny status. W związku z powyższym, w toku przyjacielskiego spotkania najwięcej uwagi poświęcono omówieniu różnych możliwości rozstrzygnięcia ich losu.

Komitet sejmowy prosi dyrektora A. Iginisa

Sejmowy Komitet Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. Narodowości zwrócił się do dyrektora Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji Arvydas Iginisa. Parlamentarzyści proszą o wznowienie transmisji radiowych dla mniejszości narodowych oraz niedzielnych audycji religijnych w pierwszym programie.

Zachodzące ostatnio „wielkie przemiany - anulowanie programów, skracanie oraz anulowanie audycji, zmiana zakresu fal - nie odpowiadają polityce Państwa Litewskiego” - głosi list.

Podpisał go przewodniczący Sejmowego Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. Narodowości Emanuelis Zingeris.

Na dziedzińcu uniwersyteckim - „Ptak smutku”

Obok budynku rekturatu Uniwersytetu Kłajpedzkiego rozpoczęto montaż rzeźby „Ptak smutku”. Jest ona dziełem kłajpedzkiego rzeźbiarza Algirdasa Bosasa. „Ptaka smutku” zamówiła i podarowała Uniwersytetowi Kłajpedzkiemu Litwinka z USA Joanna Gudelis w hołdzie pamięci swego męża Drasutisa Kazimieras Gudelis.

(ELTA)

Na Litwie jest coraz więcej pracujących obcokrajowców

Na Litwie znajduje zatrudnienie coraz więcej obywateli innych państw. Ustalona w 1997 r. przez rząd kwota nie została wykorzystana - z dozwolonego tysiąca zatrudniono zaledwie 800 obywateli zagranicznych. W roku ubiegłym wykorzystano całą kwotę, a ponadto 165 obywatelom innych krajów na pół roku przedłużono zezwolenie na pracę.

Nie wiadomo, ile obecnie realnie na Litwie pracuje obcokrajowców, gdyż kierownicy przedsiębiorstw kapitału zagranicznego bądź ich pełnomocnicy przedstawiciele nie potrzebują zezwolenia na zatrudnienie.

Jak poinformowała agencja ELTA główna specjalistka wydziału kontaktów zagranicznych Litewskiej Giełdy Pracy Nijole

Palaimiene, najwięcej zezwoleń wydaje się montażystom kadłubów statków najwyższej kategorii oraz spawaczom kadłubów statków. W ubiegłym roku tym przybyłym z Rosji i Ukrainy specjalistom wydano 386 zezwoleń.

N. Palaimiene twierdzi, że w przedsiębiorstwach i instytucjach pracują obywatele Francji, Niemiec, Polski i USA. W ubiegłym roku 48 zezwoleń wydano kuchaczom, zatrudnionym w restauracjach, serwujących dania chińskie, hinduskie i inne.

W lipcu br. zmieni się tryb zatrudniania obcokrajowców. Pracodawcy nie będą musieli wykupować licencji - obcokrajowcy muszą tylko w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy otrzymać zezwolenie na podjęcie pracy na Litwie.

Przedstawiamy kolejnego zdobywcę tytułu „10 Polaków Roku” Wilna i Wileńszczyzny

Kontynuator Jerzego Ordy

Z listów czytelników, którzy w plebiscycie „Kurier Wileński” zgłosili na listę najpopularniejszych 10 Polaków publicystę Jerzego Surwiło.

„Zgłaszamy Jerzego Surwiło, gdyż na łamach „Kuriera Wileńskiego” często zjawiają się jego artykuły, dotyczące śladów polskości na Litwie oraz na temat kultury, którą tworzyli Polacy. Cenimy jego rubryki, takie jak „Rodowody polskich rodzin”, jego opiekę nad cmentarzami, gdzie pochowani są słynni Polacy, organizowanie wycieczek po Wilnie. Jerzy Surwiło znany też jest jako autor książek: „Przechadzki po Wilnie” o Zarzeczcu i Cmentarzu Bernardyńskim, „Rachunki nie zamknięte”, ma się ukazać też czwarta, poświęcona polskiej inteligencji, która nie porzuciła swej rodzinnej ziemi i została na Litwie na dobre i zle. Całkiem niedawno wyszła w druku jego kolejna praca - o Adamie Mickiewiczu od Wilna po Nowy Rok. Naszym więc zdaniem, zasłużył na to, by znaleźć się w czołówce plebiscytu 10 Polaków ubiegłego roku.

Anna Kowzan - Rimeikiene i Romualda Mickiewicz”

„Dlaczego Jerzemu Surwiło nie nadano państwowego odzna-



Jerzy Surwiło (od lewej) składa gratulacje plastykowi-restauratorowi Czesławowi Polakowskiemu.
Fot. Marian Paluszkievicz

przeszłość i dzień dzisiejszy. Alicja Klimaszewska”
„Uważam Jerzego Surwiło, historyka, redaktora, znawcę kultury polskiej na Litwie za kontynuatora i w pewnym sensie następcę Jerzego Ordy.
Eugeniusz Rymyszewicz, Wilno”
Jadwiga Krystzul, Wilno”

„Na liście 10 najpopularniejszych Polaków powinien znaleźć się Czesław Okieńczyk i Jerzy Surwiło. (...) Jerzy Surwiło tak wiele pracuje nad tematyką związaną z Wilnem i Wileńszczyzną, przypomniał nam naszą

Jerzy Surwiło powiedział „Kurierowi”, że serdecznie dziękuję wszystkim czytelnikom, którzy zaproponowali jego kandydaturę w plebiscycie „10 Polaków Roku w Wilnie i na Wileńszczyźnie”.

KURSY WALUT

Bank Litewski

20 stycznia 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Litów jedn.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5622
100 tys. rubli białoruskich	1,4159
Korona czeska	0,1297
Korona estońska	0,2959
Korona duńska	0,6225
Funt brytyjski	6,6168
Euro	4,6282
100 jenów japońskich	3,5308
Dolar kanadyjski	2,6169
Lát lotewski	7,0231
Złoty polski	1,1353
Korona norweska	0,5370
Rubel rosyjski	0,1720
10 tys. rumuńskich lei	3,5430
Korona szwedzka	0,5166
Frank szwajcarski	2,8902
100 tys. lir tureckich	1,2154
Griwna ukraińska	0,9792
100 forintów węgierskich	1,8507

Nieodwołalnie ustalone

kursy przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro):

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,55957	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej

Kobieta na ruinach

(Dokończenie ze str. 1)

„Miałam wszystko. Dom, 2 telewizory, 8.000 litów, które otrzymałam, gdy zwalniałam się z pracy w „Telekomasie”, wszystko przepadło w jednej chwili”. Helena Rymkiewicz podczas rozmowy nie przestaje płakać. „Emerytura, którą otrzymuję od roku wynosi 300 litów. Ale najstraszniejsze, że nie ma dachu nad głową, tego katka, gdzie mogłaby spokojnie odpocząć po wieloletniej pracy i samotnym zmaganiu się z losem. Cały czas przy tym nie zapominam, że jest ktoś bardziej nieszczęśliwy niż ona. Gdy szła składka na powodzian w Polsce, ona też się dołożyła. Dziś zaś, gdy została bez niczego, nie śmie o nic nikogo prosić...”

Przez usta nie przechodzą słowa pociechy. W wielkim nieszczęściu słowa stają się zbyt małe i nieznaczące. W dużej mierze los pani Heleny zależy teraz od decyzji władz miejskich, od starostwa. Ale może też od ludzi dobrego serca... „Nie chcę niczego od nikogo, biedniejsi sami nie mają z czego żyć, a bogaci...” - mówi na pożegnanie Helena Rymkiewicz stojąc przy ruinach swego domu. Stołi smutna i zrezygnowana...

Przeżył pożar, który miał miejsce 10 grudnia ubiegłego roku, jeszcze się ustala. Strażacy przypuszczają, że ogień mógł powstać od iskry w kablu lodówki, która stała blisko okna. Prawdopodobnie od tego zajęły się firanki.

Irena Litwin

Sędziemu - surowa nagana

Honorowy sąd sędziów, który wczoraj zakończył rozpatrywanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Apelacyjnego Litwy Linasa Szukaszki, udzielił mu surowej nagany za niewłaściwe zachowanie się, uwłaczające godności sędziego.

Jak na razie jest to najsurowsza kara, wymierzona przez nowy sąd Sądu Honorowego Sędziów, rozpatrującego od przyszłego tygodnia sprawy dyscyplinarne.

Uważany za wykwalifikowanego sędziego Linas Szukaszka zdobył smutną sławę po incydencie 2 stycznia w Wileńskim Komisariacie Policji nr 2, gdzie razem ze swym nietrzeźwym bra-

tem inspektorem policji lejtnantem Arunasem Szukaszka obraził funkcjonariuszy policji.

Jak poinformowała agencja ELTA przewodniczący Sądu Honorowego Sędziów Antanas Ablingis, rozpatrywaną jej bezprecedensowej sprawie poświęcono dwa posiedzenia sądowe.

W ich toku analizowano cały materiał śledczy, przejrano wideonagrania policji, wysłuchano sędziego L. Szukaszki oraz funkcjonariuszy policji. Jak twierdzi A. Ablingis, okazało się, że głosna historia została nieco „upiększona” - funkcjonariusze policji przyznali, że w rzeczywistości pod swym adresem ustylisli mniej obraźliwych słów, niż późniejsi cytowały media.

Spotkanie ministrów

Dzisiaj przybywa na Litwę delegacja z ministrem gospodarki Polski Janusem Steinhoffem. Jak informuje ELTA, podczas spotkań ministrów gospodarki Litwy i Polski mają być omówione kwestie przełożenia mostu energetycznego, przepustek dla przewoźników, liberalizacji umów o wolnym handlu.

Razem z ministrem gospodarki Polski J. Steinhoffem przybywają kierownicy Departamentu Międzynarodowych Kontaktów Gospodarczych oraz Departamentu Energetyki Ministerstwa Go-

spodarki Polski, szef sieci elektroenergetycznych i inne osoby.

Dziś w Ministerstwie Gospodarki przewidziane jest podpisanie znówelizowanego protokołu 3 Umowy o wolnym handlu między Litwą a Polską. Nowelizacja protokołu związana jest z ustaleniem pochodzenia towarów.

W piątek planowane jest spotkanie delegacji polskiej z prezydentem Konfederacji Przemysłowców Bronisławem Lubusem oraz kierownictwem należących do konfederacji zjednoczeń i przedsiębiorstw.

Ogranicza się wózków na Litwę benzyny, napojów alkoholowych

Przez granicę - pół litra alkoholu

Wczoraj rząd postanowił zaostriżyć wymagania celne wobec podróżnych, przekraczających granicę litewską, aby zmniejszyć ilość wwożonych z sąsiedniej Białorusi i obwodu kaliningradzkiego Rosji towarów akcyzowych - napojów alkoholowych, kawy, tytoniu, benzyny.

Jak powiedział minister gospodarki Vincas Babilius, jednej osobie zezwala się wwozić tylko pół litra napojów alkoholowych, w zbiorniku wjeżdżającego na Litwę samochodu osobowego może być nie więcej niż 30 litrów paliwa, w zbiornikach samochodów ciężarowych, furgonów - nie więcej jak po 100 litrów benzyny, podaje ELTA.

Jeśli zbiornik samochodu będzie zawierał więcej paliwa, to kierowca zostanie ukarany w trybie administracyjnym, powiedział V. Babilius.

Postanowiono zabronić wwożenia paliw i olejów w zbiornikach

Posłowie na Sejm zwrócą się do Sądu Konstytucyjnego

Grupa 35 posłów w najbliższych dniach zwróci się do Sądu Konstytucyjnego. Poproszą oni o zbadanie, czy zgodna z Konstytucją jest ustawa o zatwierdzeniu wskaźników finansowych budżetu państwowego i budżetów samorządowych na 1999 rok, podaje ELTA.

W środę na konferencji prasowej poinformował o tym członek sejmowej frakcji socjaldemokratycznej Vytienis Andriukaitis. Dokument ten podpisał, jak powiedział, przedstawiciele różnych frakcji - socjaldemokratów, Centrum, LDPP, Niezależnie, Połączonej i niektórych parlamentarzyści nie należących do frakcji.

V. Andriukaitis zwrócił uwagę na przepis konstytucyjny, przewidujący, że nie wolno zmniejszać

przeznanych. Dotychczas zezwalano wwozić w kanistrach do 20 litrów paliwa.

Podobnie obniżono obowiązujące poprzednio dozwolone normy wwozu na Litwę kawy, wyrobów tytoniowych na jedną osobę.

Ponieważ część ludzi jest wynajmowana do tego, więc ustalono normę pieniędzy, którą powinna posiadać przybywająca na Litwę osoba - to jest 100 litów, albo odpowiednia suma waluty obcej na jeden dzień, powiedział V. Babilius.

Jak zaznaczył on, tymczasowo może być całkowicie zabroniony wózków z obwodu kaliningradzkiego na Litwę napojów alkoholowych, zanim ich ceny zbliżą się do istniejących na Litwie. Minister powiedział dziennikarzom, że ta propozycja będzie jeszcze rozważana. Jak twierdziła poinformowane źródła, rząd na posiedzeniu zamkniętym w środę już zaprobował taką propozycję.

określonych w ustawach wydatków, dopóki te ustawy nie zostały zmienione. Parlamentarzysta powiedział, że w przyjętej ustawie budżetowej nie przestrzega się wymagań kilku ustaw, w których poprzednio określono pewne proporcje finansowania.

Jak stwierdził V. Andriukaitis, w ustawie budżetowej nie przestrzega się ustaw o państwowym regulowaniu stosunków ekonomicznych w rolnictwie, o melioracji, systemie zdrowia. Podobnie, jego zdaniem, narusza się ustawę o oświacie i trybie finansowania szkolnictwa wyższego.

Zgodnie z obliczeniami parlamentarzysty, w tegorocznym budżecie kraju środki na te dziedziny są albo zmniejszone, albo zupełnie ich nie przydzielono.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 19 stycznia br. w kraju zanotowano 211 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 17 chuligańskich ekcesów, 12 rabunków, 1 oszustwo, 175 kradzieży. Skradziono 20 samochodów, znaleziono - 5.

Zanotowano 11 wypadków drogowych i 9 pożarów. Znalezione zwłoki 4 osób. Zatrzymano 26 podejrzanych o wypełnienie przestępstw.

Rabunki

18 stycznia około godz. 18 min. 30 kolo garażu na ul. Partizanu w Kownie 2 mężczyźni pobili Z. D., który wysiadł ze swe-

go samochodu w pole. Napastnicy zabrali samochód, który później znalazł na tej samej ulicy. Z samochodu zabrano torbę, zawierającą 550 litrów, telefon ko-

Premier mediatorem

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj prezydent odrzucił oświadczenie przedstawicieli konserwatystów na temat tego, że gotowi są do negocjacji w sprawie innej kandydatury na stanowisko kontrolera państwowego. „Prezydent powtórnie złożył Sejmowi wniosek o mianowaniu K. Lapinskasą nowym kontrolerem państwowym i nie zamierza rezygnować z tej propozycji. Obecnie przywódca państwa czeka na decyzję Sejmu w tej kwestii” - powiedział agencji ELTA doradca prezydenta ds. polityki socjalnej Dariusz Kuols.

Miesiąc liczący... 32 dni

(Dokończenie ze str. 1)

Dokonałe obliczenia analityczne, porównując wskazania liczników ciepła z metodami obliczania ilości ciepła bez liczników, dowiodły, że wskazania liczników są takie same, jak obliczenia zgodnie z mocą i temperaturą. Można wyciągnąć wniosek, że wskazania liczników są dokładne. Wszystkie liczniki sprawdzone w trybie obowiązującym w kraju.

Drugim czynnikiem jest niezwykle mroźna zima. Jak twierdzą meteorolodzy, listopad 1998 r. należał do najzimniejszych w ciągu ostatnich 100 lat. Mroźny był również grudzień ubiegłego roku. Średnia temperatura listopada wynosiła - 4,4 stopni C, natomiast w grudniu - 4,6 st. C.

Ilość ciepła zużytego w listopadzie i grudniu różni się znacznie, wskazania bowiem liczników za listopad notowano o 28 października do 26 listopada. Dlatego użytkownicy płaćli tylko za 29 dni listopada.

Wskazania grudnia notowano o 26 listopada do 29 grudnia, tj., w ciągu 32 dni. Zatem okresy obliczane przez liczniki w listopadzie i grudniu różniły się o 3 dni. Prócz tego, grudzień był zimniejszy od listopada.

Z tych przyczyn szeregowy użytkownik ciepła jest zmuszony za ciepło zużyte w grudniu płać więcej niż w listopadzie.

Należy przypomnieć użytkownikom, że od 1 października 1998 r. cena ciepła wzrosła o 10 proc. Poprzednio 1 kWh ciepła kosztował 9,88 ct, natomiast teraz - 10,88 ct.

Czy powyższe tłumaczenie przekonało naszych Czytelników? Jeżeli nie, czekamy na Wasze wypowiedzi.

mórkowy „Nokia”, klucze do mieszkania oraz dokumenty. Straty - 5.000 litów.

19 stycznia do wileńskiego Komisariatu Policji nr 5 zgłosił się J. O. i zawiadomił, że 18 bm. około godz. 20, na klatkę schodową do domu na Antokołu pobila go grupa młodych ludzi. Napastnicy zabrali portfel, zawierający 100 litów, kartę kredytową i dokumenty.

Uderzenie z 1 lit

19 stycznia o godz. 17 min. 30 do kiosku banku „Snoras” na

KONKURS „MOJA POCIECHA” 2 (189)



Na zdjęciu - Donata Proszyn (5 lat).

W PKD - o Karcie Polaka

Dziś, o godz. 17.00 w siedzibie ZM ZPL (ul. Pylimo 45/2) odbędzie się spotkanie w Polskim Klubie Dyskusyjnym. Bę-

dzie omawiany temat, dotyczący zamieszconego w „Kurierze Wileńskim” projektu „Karty Polaka”. Inf. wł.

ZAWIADOMIENIE

24 stycznia 1999 r. (w niedzielę) o godz. 13.00 w siedzibie Polskiej Sekcji Wileńskiej Wspólnoty Więźniów Politycznych i Zesłańców przy ul. A. Jakszto 9 odbędzie się zebranie sprawozdawczo - wyborcze. Członkowie Polskiej Sekcji proszeni są o przybycie.

Prezes Romuald Gieczewski

64-letnia kobieta zrzucona z piątego piętra

Nie zadzieraj z pijakiem

Funkcjonariusze policji kłajpedzkiej zatrzymali we wtorek mieszkańca portowego miasta Aleksandra Uglanowa, podejrzanego o to, że 14 stycznia rano wepchnął do zsypu na śmiecie emerytkę Raisę Simonienko.

Jak informuje ELTA, Kłajpedzki Komisariat Policji nr 3 49-letniemu mieszkańcowi Kłajpedy A. Uglanowowi wytoczył sprawę karną za umyślnie spowodowanie ciężkich obrażeń ciała. Za to przestępstwo prawo przewiduje od 2 do 7 lat pozbawienia wolności.

64-letnia kobieta, która rura z zsypu z piątego piętra spadła na partę, ma złamane obie nogi. Lekarze kłajpedzkiego „Czerwone-

go Krzyża” operowali ją dwukrotnie. R. Simonienko jest chora na cukrzycę, mwalidka II grupy.

Zatrzymany A. Uglanow przyznał się policji, że był wtedy nietrzeźwy, a była sąsiadką R. Simonienko wepchnął do rury z zemsty. Mężczyzna w tym samym 9-piętrowym domu przy ul. Baltijos, na jednej klatce z uszkodzoną mieszkał 20 lat, toteż dobrze ją zna. A. Uglanow twierdzi, że spotkał emerytkę na klatce schodowej, gdy szedł po pieniądze do swej znajomej, bo chciał jeszcze wypić. Korzystając z okazji poprosił o pieniądze napotkaną kobietę, a gdy ta powiedziała, że nie ma - rozgniewany postanowił dać jej „nauczkę”.

sprzętu komputerowego. Straty się ustala.

200 litów i spokój

Do Głównego Komisariatu Policji m. Kowna zgłosiła się R. Domanskienė i zawiadomiła, że podczas pracy w kiosku należącym do ZSA „Kauno spauda”, mł. inspektor ds. niepełnoletnich posterunku policji Petrasziunai K. Vengalis żądał od niej 200 litów w zamian za to, że nie będzie spisany protokół. Trwa dochodzenie.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Maja Plisieckaja uważa, że bez pieniędzy nie można w pełni wykazać talentu

Kłopoty II „Festiwalu Trok”

W ubiegłym tygodniu u ministra kultury Sauliusa Szaltenisa odbyła się narada w sprawie drugiego „Festiwalu Trok”. W naradzie uczestniczyła Maja Plisieckaja, członek rady artystycznej. Głównym tematem obrad były - pieniądze. Wstępny projekt opiewał na sumę 3,5 mln litów. Ubiegłoroczny „Festiwal Trok” wspierał rząd Republiki Litewskiej, Ministerstwo Kultury i samorząd rejonu trockiego. W tym roku też organizatorzy festiwalu poprosili o 1,5 mln litów z budżetu. Według stanu na dzień dzisiejszy Ministerstwo Kultury przekazało 480 tys. Lt. Minister Szaltenis powiedział, że nie należy liczyć na większą pomoc ministerstwa i nawoływał do „twórczej oszczędności”. Według niego, prawdziwe talenty pieniędzy nie potrzebują. Legenda rosyjskiego baletu Maja Plisieckaja uważa jednak, że właśnie brak pieniędzy jest największą przeszkodą, żeby w pełni wykazać talent. Dyrektor festiwalu Romualdas Petraitis zaznaczył, że oszczędzać można i trzeba, ale są pewne określone granice. Zakwaterowanie artystów, ich honoraria, przystosowanie sceny i dekoracje wymagają pieniędzy.

Korekta programu

Komitet organizacyjny i rada artystyczna już teraz zrezygnowały z opery Piotra Czajkowskiego

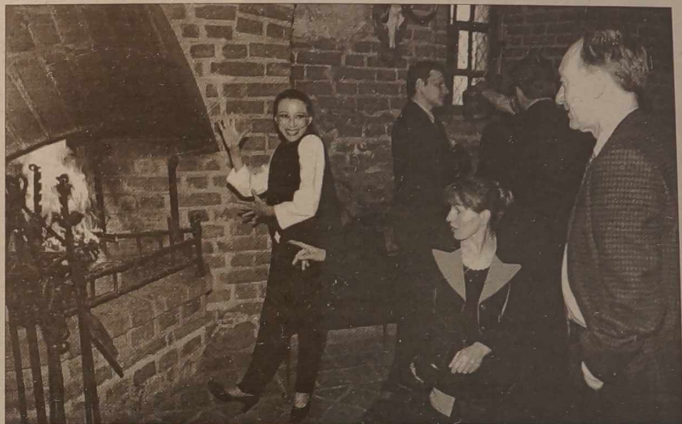
„Dama pikawa”, gdyż teatr z Sankt Petersburga zmienił swoje plany, a z strony finansowej nie dałoby się tego udźwignąć. Reszta przewidywanego programu będzie zrealizowana w całości.

II „Festiwal Trok” 6 lipca br. rozpocznie się premiera opery G. Pucciniego „Turandot”. 17 lipca, z okazji rocznicy bitwy pod Grunwaldem odbędzie się teatralne przedstawienie owego wydarzenia.

Narodowa Opera Łotwy przedstawi „Aidę” G. Verdiego. Program baletowy szykuje M. Plisieckaja, na który złożą się balet „Carmen-suita” G. Bizeta-R. Szczedrina oraz spektakl „Chopiniana”. 17 sierpnia na scenie będą tańczyć laureaci międzynarodowego konkursu M. Plisieckiej w Sankt Petersburgu „Maja”.

Pomysłodawców - kilku

Idea zorganizowania „Festiwalu Trok” zrodziła się prawie jednocześnie u kilku osób. Prima-balerina Maja Plisieckaja i światowej sławy rosyjski kompozytor Rodion Szchedrin od dawna nosili się z zamiarem zorganizowania festiwalu w Trokach. Nie pochodzą z Litwy, a więc nie odważyli się wystąpić z tego ideału. Solista Opery Litewskiej Władimir Prudnikovas i kierownik Państwowej Orkiestry Symfonicznej Gintaras Rinkevičius, uczestniczący w Festiwalu Opery w 1995 r. Savonlinn, zauważyli duże podobieństwo architektury i położenia



Przy kominku w Zamku Trockim M. Plisieckaja czuje się dobrze i swojsko.

z zamkiem w Trokach. Zrodziła się jeszcze jedna idea powołania do życia czegoś podobnego w Trokach. Na początku 1998 r. kierowniczka wydziału kultury rejonu trockiego Jadwiga Liseviciute i trocki samorząd zwrócili się do dyrektora Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej Arunasa Simaszi z propozycją zorganizowania „Festiwalu Trok”.

Raj jest w Trokach

„Jeżeli jest na Ziemi raj, to jest on tu - w Trokach. W takim miejscu wczepić nie może nie odbywać się międzynarodowy festiwal!” - te słowa M. Plisieckiej o Trokach stały się mottem całego „Festiwalu Trok”.

Terazniejsze życie na Litwie nie należy do najłatwiejszych. Ciągle brak pieniędzy, miejsc pracy, nie wypłacane w czas pensje, podwyżki cen itd., a państwo „wyrzuca” taką sumę na organizację festiwalu? Dyrektor „Festiwalu Trok” R. Petraitis

zapewnia, że ta inwestycja rządu nie dzisiaj i nie jutro, ale po roku, kilku latach na pewno zaowocuje konkretnymi efektami. Festiwal takiej rangi niewątpliwie będzie ściągając coraz większą ilość turystów zza granicy, a to znaczy, że będą nowe miejsca pracy na budowach i w nowych placówkach, więcej klientów w sklepach i kawiarniach, więcej sprzedanych upominków o Litwie. Nie ma tego złego, co by nie wyszło na dobre.

Danuta Raciżyńska

Przecież to nie Warszawa kształtowała osobowość Wieszcza, a Wilno...

Jeszcze jeden „Mickiewicz”...

Nawet bardzo gorliwi katolicy nie zawsze zdają sobie sprawę, jak wiele funkcji obok zasadniczej - Domu Bożego - pełni kościoły. Dla nas, wilnian, kościoły kojarzą się przede wszystkim z budowlą zabytkową. Nowoczesne świątynie, które dopiero w ostatniej dekadzie zaczęły powstawać w naszym mieście, są dla nas, przyzwyczajonych do dawnej architektury sakralnej, co najmniej dziwne, nieco puste, bunkrowate i trochę obce. Brak w nich po prostu historii i tradycji, jakiejś patny czasu.

Jednym z najbardziej widocznych śladów, jakie pozostawiła kilkunastoletnia tradycja w kościołach zabytkowych są epitafia, nagrobne tablice pamiątkowe i pomniki, których wiele możemy spotkać również w kościołach Wilna. Rzadko zwracamy na nie uwagę, często odstraszają nas niezrozumiałą łaciną, jednak wystarczy uważnie zwrócić dołowną z dawnych świątyń, a uswiadomimy, że kościoły są również miejscem wiecznego spoczynku dla wielu pokoleń naszych przodków. Z czasem niektóre świątynie stały się panteonami ludzi zasłużonych.

Najlepszym tego przykładem jest wileński kościół św. Jana, gdzie do dziś oglądamy pomniki m. in. Kościuszki, Syrkomli, Odyńca, Mickiewicza. Tego ostatniego pomnika pozostawił nam warszawski kościół św. Krzyża, który jest podobnym panteonem wielkich

Polaków. Kto był w Warszawie, z pewnością zapamiętał potężną dwu - wieżową świątynię na początku Krakowskiego Przedmieścia, tuż za pomnikiem Kopernika, vis-a-vis Uniwersytetu. Temu, kto nie był, a słucha czasem mszy radiowych, nadawanych przez Polskie Radio, przypomnę, że właśnie z tego kościoła są one transmitowane od 1980 r. W sumie jest to jedna z najbardziej znanych świątyń warszawskich, prowadzonych od ponad 3 wieków (w 1996 r. obchodzono 300-lecie konsekracji) przez Zgromadzenie Księży Misjonariuszy św. Wincentego a Paulo. Tu w 1682 r. Jan III Sobieski modlił się przed wyprawą wiedeńską, tu w 1792 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmu w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, stąd w XIX w. brały początek liczne demonstracje patriotyczne. W murach tego kościoła spoczęły serca Fryderyka Chopina i Władysława Reymonta oraz zasłużonych mężów stanu epoki stanisławowskiej - Adama Czartoryskiego i Stanisława Małachowskiego. W ścianach nawy główniej i bocznych znajdują się epitafia J.I. Kraszewskiego, B. Prusa, E. Odyńca, J. Jasńskiego i wielu innych wybitnych osobistości. W 1900 r. w ramach uroczystości 50 rocznicy śmierci umieszczono tu epitafium Juliusza Słowackiego. Drugi z Wieszczy - Adam Mickiewicz - czekał na swój pomnik przez całe następane stulecie. Dopiero zbliżająca się 200-

rocznica urodzin skłoniła władze kościoła do upamiętnienia tego jubileuszu stosownym pomnikiem. Inny, potężny pomnik poety królkuje na skwerze, dosłownie 400 m dalej Traktem Królewskim w stronę Zamku, a wystawiony został w 100. rocznicę urodzin poety... Ciekawo, co wymyślą warszawiacy za kolejne 100 lat.

Uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, uwieczniającej obchodzony w zeszłym roku jubileusz, odbyło się 20 grudnia i połączone było ze stosownym nabożeństwem w intencji poety. Organizatorzy imprezy, którym przewodził proboszcz parafii św. Krzyża, ks. Mieczysław Kozłowski, zadbali, aby nie zabrakło również akcentów z rodzimych stron poety, wszak to nie Warszawa kształtowała jego osobowość. Za pośrednictwem Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (organizatora popularnego konkursu recytatorskiego „Kresy”) zaproszono do udziału w uroczystościach młodzież z Litwy i Białorusi. Ziemię wileńską reprezentowali dwójce uczniów, którzy wykazali się swymi zdolnościami recytatorskimi na „Kresach”, gdzie zajmowali wysokie pozycje wśród laureatów. Byli to: Beata Zdanikiewicz ze Szkoły Średniej im. Sz. Konarskiego (do udziału przystąpiła ją zastąpiła Anna Gulbinowicz) oraz Andrzej Korolow, „cudowne dziecko” ze Szkoły Średniej im. Wł. Syrkomli (jego umiejętności

szlifował Zbigniew Maciejewski). Spada na nich niecodzienna odpowiedzialność uświetnienia imprezy w obliczu najwyższych polskich dostojników państwowych i kościelnych (obecni byli m.in. premier RP Jerzy Buzek i prymas Józef Glemp). Po mszy, koncelebrowanej przez prymasa i biskupów w wypełnionej po kruchę świątyni uroczyste podziękowano wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tablicy (powstała ona w wyniku dobroczynnych składek i bezinteresownej pracy komitetu organizacyjnego), po czym odbył się 20-minutowy koncert recytatorski. Zabraliśmy zarówno wczesne, jak i późniejsze wiersze Mickiewicza. Beata Zdanikiewicz, znana wileńskiej publiczności jako Zosia z ubiegłorocznej inscenizacji „Pana Tadeusza” w wykonaniu Teatru Polskiego w Wilnie, przypomniała „Arcymistrza”. Andrzej Korolow z dużym przejęciem recytował „W dniu przejścia pierwszej Komunii Świętej” oraz hymn „Hej radością oczy byśna...”. Wszystkie wiersze przyjęte zostały z ogromnym aplauzem, kościół dosłownie drżał od oklasków. Po tem w obecności wszystkich gości i licznych pocztów sztandarowych szkół, noszących imię wieszcza, które zajmowały prawie całą nawę główną, została uroczyste poświęcona tablica pamiątkowa. Epitafium zaprojektowane przez Irenę Chmurzyńskiego składa się z trzech części - w środku na tle

otwartej księgi widnieje płaskorzeźba poety, poniżej cytat z „Dziadów”: „Panie, zlituj się nad sługą. Daj mu siły, bo w drodze upadł i skona. Krzyż ma długi, na całą Europę ramiona”. Pod napisem wmurowano puszkę sprzed kościoła w Nowogrodku, w którym ochrzczono Mickiewicza. Całość wierszy kapłacka z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Po zakończeniu oficjalnej imprezy warszawiacy nie śpieszyli się z opuszczeniem świątyni. Szczególnie miło potraktowano gości z rodzimych stron poety - tłum złykłych ludzi dosłownie otoczył młodych recytatorów, a każdy chciał im osobście pogratulować i podziękować. Te wrecz uciążliwe formy okazania sympatii były jednak niezwykle wzruszające. Zresztą cały pobyt zorganizowany był bardzo ciepło i serdecznie, za co w imieniu własnym i młodzieży chciałabym jeszcze raz podziękować proboszczowi ks. Mieczysławowi Kozłowskiemu, naszemu opiekunowi, p. Tomaszowi Chałchulskiemu z Uniwersytetu Warszawskiego, p. Izabeli Półtorak (Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”) z Białegostoku oraz gościnnie siostrą z klasztoru Sióstr Bezbabitowych w Warszawie, jak również Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie, która pomogła w organizacji wyjazdu.

Gracjana Jagiello,
nauczycielka Szkoły Średniej im.
Wł. Syrkomli

Porzucone dzieci są rzadkim przypadkiem w Wileńskiej Klinice Położniczej

Rodzi się człowiek

W tym roku w Wileńskiej Klinice Położniczej urodziło się 65 niemowląt. W ciągu doby na świat przychodzi tu średnio 5, 6 noworodków. Według badań, które klinika przeprowadza co roku, już od kilku lat rodzi się o 20-30 chłopców więcej niż dziewczynek. Bliznięta są tu dość częstym zjawiskiem, już w tym miesiącu na świat przyszły dwie pary bliźniąt.

O niemowlątach i ich rodzicach rozmawiamy z panią ordynatorką oddziału noworodków, lekarzem neonatologiem **Janiną Uściło**. Pani Janina opiekuje się niemowlętami już od 13 lat.

Pani ordynatorka poinformowała nas, że już od 5 lat zdrowe niemowlęta przebywają z mamami na tej samej sali. Plusem takiej sytuacji jest to, że noworodki w ciągu całego pobytu w porodówce jest tylko z matką, nie ma więc żadnego kontaktu z infekcją, ważna jest też emocjonalna więź dziecka i matki, która nie zostaje przerwana.

Tatusiowie już nie mdleją

Już od kilku lat przy rodzinach swoich pociech dość często są obecni tatusiowie. Były przypadki, gdy tatusiowie mdleli na sali porodowej - mówi pani Janina, lecz teraz takie wypadki

zdarzają się coraz rzadziej, ponieważ tatusiowie przechodzą specjalne szkolenia. Są dobrze poinformowani o tym, co się ma wydarzyć na sali porodowej, dlatego zachowują się wzorowo.

Osobiście pani neonatolog nie jest zwolenniczką obecności mężczyzn na sali porodowej, ale przyznaje, że uczestnictwo ojca w porodzie wzmacnia jego emocjonalną więź z dzieckiem. Natomiast dla niektórych kobiet obecność męża w tak ważnej chwili dodaje otuchy.

Zapytana o to, czy w takim maleństwie można znaleźć podobieństwo do kogoś z rodziny, pani ordynatorka tajemniczo uśmiechając się, odpowiedziała, że personelowi tego oddziału wystarczy spojrzeć na rodzica by od razu wskazać jego latorośl.

Porzucone dzieci są rzadkim przypadkiem

Od tak wesołego tematu przechodzimy do spraw smutnych, lecz jednak realnych, a mianowicie, do tematu porzuconych dzieci. Co prawda, jak powiedziała pani Janina, jest to przypadek dość rzadki w tej placówce. W bieżącym roku w Wileńskiej Klinice Położniczej nie zostawiono malucha, corocznie zaś bywa ich od 3 do 5. Najczęstszymi przyczynami, z



Nawet najlepsza opieka nie zastąpi ciepła rąk matki.

Fot. archiwum

powodu których matki zostawiają swoje dzieci są brak miejsca zamieszkania i brak środków na życie. Były też przypadki, gdy młode niezamężne dziewczyny chciały zostawić swoje maleństwo. W takich razach personel medyczny nawiązywał kontakt z rodzinną takosą i prawie zawsze bardziej lub mniej szczęśliwi dziadkowie zabierali swego wnuka lub wnuczkę. Zapytałiśmy panią Janinę o to, czy, jej zdaniem, porzucone dzieci odczuwają brak matki. Pani neonatolog uważa, że te nieszczęśliwe maleństwa niewątpliwie odczuwają brak tej więzi emocjonalnej, która łączy

matkę i dziecko od chwili poczęcia. Personel medyczny bardzo czule opiekuje się takimi istotkami, lecz przecież nawet najlepsza opieka nie zastąpi ciepła rąk matki.

Adopcja czy Dom Dziecka?

Na pytanie „Kuriera”, jaki jest dalszy los porzuconych dzieci, pani ordynatorka odpowiada, że takie niemowlęta albo są adoptowane, albo umieszczane w Domu Dziecka. Adopcja jest możliwa w tym przypadku, jeśli wszystkie dokumenty dziecka są uporządkowane, tzn. jeżeli matka (będąc

osobą niezamężną) podpisze akt wyrzeczenia się dziecka. W takim przypadku dziecko dość szybko zostaje oddane do adopcji. Jeśli ktoś chce zaadoptować noworodka, musi przed tym przejść 3 miesięczny okres opieki nad dzieckiem, tzn. w ciągu tych miesięcy przyszli rodzice są opiekunami dziecka, dopiero po tym okresie może nastąpić adopcja niemowlęcia. Na zakończenie pani Janina dodała, że praca w takim szpitalu jest niezwykle trudna, ponieważ wymaga dużego zaangażowania uczuciowego.

Sabina Kozłowska

Szybko rozpowszechniająca się choroba mikoplazmy grozi epidemią

Uwaga na kaszel!

Dorośli najczęściej nie mają większych komplikacji. Chorując w ciągu kilku miesięcy mogą jedynie kaszleć tylko jeden lub dwa razy dziennie. Niestety, od doro-

ślących szybko zarażają się dzieci. Im dziecko jest młodsze, tym bardziej niebezpieczna i trudniej uleczalna jest choroba.

U dzieci można wyróżnić trzy

etapy przebiegu choroby. Początkowy etap zaczyna się od kaszlu i kichania. Lekarz stwierdza zwykle zakażenie wirusowe, przepisuje znane antybiotyki i po dwóch ty-

godniach dziecko jest niby zdrowe. Po upływie kilku tygodni następuje drugi etap. Dziecko ponownie zaczyna kaszleć. Kaszel jest już tak uciążliwy, że kaszleć może wymiotować. Braknie mu powietrza, czasami rozpoczyna się biegunka i wysypka na ciele. Lekarz stwierdza: niezbyt oskrzeli. Trzeci etap choroby - to już dychawiczny niezbyt oskrzeli. Dziecko źle śpi, ma niski procent hemoglobiny we krwi, jest ciągle podenerwowane, co ujemnie działa na cały układ nerwowy. Oczywiście, kaszle. Teraz już lekarz stawia diagnozę astmy bronchialnej (dychawicy oskrzelowej). Naruszona jest równowaga całego organizmu: ból żołądka, młodość, brak apetytu. Organizm traci odporność. Dzieci z wysokim immunitetem organizmu mogą ominąć pierwsze dwa etapy i zapasć od razu w trzeci. Osoby skłonne do uczuleń i alergii są bardziej zagrożone, ponieważ zarażają się szybciej.

Jak uchronić nasze dzieci?

Zapobiec rozpowszechnieniu choroby jest bardzo trudno. Dorośli najczęściej nie zwracają uwagi na swoje kilkurazowe kaszlnięcie, które może okazać się mikoplazmą, a zarazić innych jest szybko i łatwo. Dopóty choroba ta będzie krążyć, dopóki nie wyleczą się wszy-

scy. Leczenie jest trudne i stosunkowo drogie, gdyż leki sprowadzane są wyłącznie ze Szwecji. Jednak zdrowie Twoje i Twojego dziecka jest bez porównania droższe. Dla uzyskania pewności, że kaszel, który się tylko rozpoczął, jest zwykłym zakażeniem wirusowym, a nie rozwijającą się mikoplazmą, należy się chyba zgłosić do laboratorium bakteriologicznego w Wilnie przy ulicy Żołyno 36, zapłacić 40 litów i przejść badania.

Mając za sobą 15 lat praktyki jako pediatra **Irina Goldina** po raz pierwszy spotkała się z takim nasileniem mikoplazmy. Od wykrycia choroby nigdy wcześniej nie zanotowano tylu przypadków zachorowań, jak w jesieni ubiegłego roku. Przekazywana jest drogą powietrzno-kroplową, a więc w bardzo łatwy sposób zaczęła rozpowszechniać się wśród mieszkańców: kichnięcie w przepełnionym autobusie, głębszy oddech blisko twarzy, lęk zrobiony z tej samej szklanki i choro- bą jest już w Tobie.

Mikoplazma - pneumonia została wykryta w 1944 roku. Znalaziono ją w płucach. Jest to bakteria, która narusza równowagę między zwykłymi bakteriami. Bakterie rozmnażają się momentalnie. Obniżają się odporność organizmu. Powstaje dysbakterioza jelit i dróg oddechowych.

Danuta Raczyńska



Pediatra Irina Goldina z małym pacjentem.

Fot. Marian Paluszkievicz

W kwestii nieaprobowanych podręczników

Szkoły nasze często są wyznaczone przez różny rangi funkcjonariuszy. Niekiedy niekiedy zarzucają szkołom, że korzystają z nieaprobowanych przez Ministerstwo Oświaty podręczników lub jeszcze lepiej - że w bibliotece znalazłono ... niewłaściwą książkę. Dziwaczność takich uwag jest oczywista, zwłaszcza w świetle sytuacji w Europie i na świecie. Ale przepisy zostają przepisami. Jeżeli takowe są.

Ostatnio w odpowiedzi na moją interpelację otrzymałem za podpisem ministra oświaty p. K. Platelisa pismo w kwestii korzystania w szkołach z nieaprobowanych podręczników, w którym się stwierdza, że szkołom zezwala się samodzielnie nabywać wydania nie posiadające aprobaty ministerstwa, jeżeli są przydatne w nauczaniu.

A oto pełny tekst pisma ministra oświaty. „Ministerstwo

Oświaty i Nauki RL. Nr 80-05-3712 dn. 23.12.1998.

Posłowi na Sejm RL p. G.J. Mincewiczowi.

Ministerstwo Oświaty i Nauki Republiki Litewskiej rozkazem nr 694 z dn. 5.06.1997 r. ustaliło, że wydawane programy, podręczniki, zeszyty do ćwiczeń oraz książki dla nauczycieli (z wyjątkiem przeznaczonych do nauki języków obcych) obowiązują numer rejestracyjny (grif), przyznawany przez komisję ekspertów poszczególnych przedmiotów nauczania dla pozytywnie ocenionych rękopisów.

Instytucjom oświatowym zezwala się samodzielnie nabywać wydania, nie posiadające numeru rejestracyjnego (grifu), jeżeli się uzasadni ich przydatność pedagogiczną.

Minister Korneliusz Platelis”.

J. Mincewicz,
poseł na Sejm RL

Dyskusja nad projektem Ustawy o studiach wyższych

Na konferencji rektorów wyższych uczelni Litwy omówiony zostanie projekt Ustawy o studiach wyższych, informuje ELTA. Rektor Uniwersytetu Wileńskiego (UW) Rolandas Pavilionis powiedział, że wspólna akademicka ten projekt potraktowała bardzo krytycznie. Zdaniem R. Pavilionisa, w przygotowywanym dokumencie są nie tylko rzeczy wymagające korekty, ale i takie, które rząd może zatwierdzić nawet bez przyjęcia powyższej ustawy.

R. Pavilionis zaaprobował przewidziany tryb kredytowania studiów oraz zwiększony udział studentów w zarządzaniu uniwersytem.

Niemniej rektor uniwersytetu

powiedział, że nie popiera zalecanego ograniczenia autonomii uniwersytetu - próby powołania rad, których znaczną część członków stanowiliby ludzie spoza uniwersytetu. R. Pavilionis utrzymuje również, że na razie nie warto rezygnować również z kilkustopniowego systemu nauczania.

Rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis stwierdził, że finansowanie wyższych studiów mogłoby się ustabilizować tylko pod warunkiem przeznaczenia odpowiedniego odsetka nie produktu globalnego, lecz całego budżetu. Twierdzi on, że stanowisko kierowników wszystkich wyższych uczelni naszego kraju co do projektu tej ustawy jest podobne.

Więści

z „Macierzy Szkolnej”

28 listopada - 6 grudnia - w Białymstoku odbyły się finały VII Konkursu „KRESY-98”, w których udział wzięli recytatorzy z Litwy

2 - 6 grudnia - odbył się kurs praktyczny dla kadry kierowniczej szkół i placówek oświatowych w Katowicach, w którym udział wzięli przedstawiciele tego resortu z Wilna, rejonów wileńskiego, sołecznickiego i trockiego

4 grudnia - miało miejsce posiedzenie Zarządu „Macierzy Szkolnej”, poświęcone zagadnieniom egzaminów maturalnych w roku 1999, szczególnie dotyczące egzaminu z języka ojczystego - polskiego

14 - 18 grudnia - w CEN Gdańska odbyły się warsztaty praktyczne dla nauczycieli klas początkowych, matematyki i j. polskiego.

IMPREZY W STYCZNIU

14 stycznia - odbyło się posiedzenie Zarządu „Macierzy Szkolnej” z udziałem rady dyrektorów, działającej przy Stowarzyszeniu w całości poświęcone problemom wynikającym z rozkazu ministra oświaty i nauki Republiki Litewskiej „O organizacji i przeprowadzaniu egzaminów maturalnych w szkole średniej na Litwie” z dnia 11 grudnia 1998 roku

20 stycznia - odbyło się zebranie prezesów szkółnych kół „Macierzy Szkolnej” rejonów wileńskiego, trockiego, święciańskiego i m. Wilna w siedzibie Stowarzyszenia o godz. 15.00

22-23 stycznia - zostaną kontynuowane zajęcia Kursu Teatralnego dla nauczycieli i wychowawców przedszkoli polskich na Litwie.

Uwaga, nauczyciele!

Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna” ogłasza zapisy na 3-stopniowy kurs dla logopedów, który się będzie odbywał w Polsce. Początek kursu przewidziany jest w terminie 28 marca - 3 kwietnia br. Osoby zainteresowane zgłaszają się do siedziby Stowarzyszenia pod nr 600143, 600184.

Do odebrania w „Macierzy Szkolnej” dla kierowniczek przedszkoli proponujemy pozycję dwutomową o „Stworzmy wspaniałe przedszkole” autorstwa Danuty Elsner. Rozpoczyna ją rozdział poświęcony planowaniu, zachęcający stworzenia wizji „przedszkola naszych marzeń”. Dalej rozdziały prezentują wiedzę niezbędną dla rzeczywistnienia tej wizji. Uzupełnieniem prezentowanych zagadnień jest zamieszczony przy każdym rozdziale zestaw literatury dla osób pragnących poszerzyć wiedzę w tym kierunku.

Konkurs „Najlepszy nauczyciel języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie”

Regulamin

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” wspólnie z Konsulatem Generalnym RP w Wilnie dążąc do:

- podniesienia poziomu nauczania języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie,
- aktywizacji twórczej środowiska nauczycielskiego,
- lepszego zaopatrzenia szkół w opracowania metodyczne oraz materiały dydaktyczne i rozdziałowe,
- uhonorowania powszechnie wyróżniających się nauczycieli

ogłasza

Konkurs „Najlepszy nauczyciel języka litewskiego w szkole polskiej na Litwie” w roku szkolnym 1998/1999-01-19

I. Główne kryteria oceny:

- praca na podstawie samodzielnie przygotowanych autorskich programów wzmocnionego nauczania języka litewskiego,
- przygotowanie i wyniki uczniów uczestniczących w konkursach i olimpiadach z tego przedmiotu,

- udział w pracach komisji ekspertów języka litewskiego,
- przygotowanie - recenzowanie podręczników języka litewskiego oraz materiałów dydaktycznych i metodycznych z tego przedmiotu,
- przygotowanie kryteriów oceny oraz materiałów i zadań egzaminacyjnych, konkursowych i olimpiad z języka litewskiego,
- działania praktyczne na rzecz realizacji założeń ustawy o języku państwowym w szkołach.

II. Pisemne wnioski dotyczące kandydatów zgłaszają szkoły, wydziały oświaty do 20 kwietnia br. do siedziby „Macierzy Szkolnej” w Wilnie przy ul. Paupio 26, tel. 60-01-43, 60-01-84.

III. Podsumowania Konkursu dokona Komisja powołana przez organizatorów w terminie do 1 maja 1999 roku.

IV. Laureaci Konkursu otrzymają dyplomy wyróżnienia i nagrody.

Zapoczątkowany Konkurs będzie przebiegał tradycyjnie co roku.

Zwracamy się do organizacji społecznych, prasy, radia, telewizji o szerokie współdziałanie na rzecz upowszechnienia ogłoszonego Konkursu oraz fundowania nagród.

Fundacja Młodej Polonii Ogłasza kolejny Międzynarodowy, Otwarty Konkurs Literacki dla Polonii na wiersz, esej lub humoreskę o medal „ZŁOTEGO SZERSZENIA”

Warunki konkursu:

I. Do udziału w Konkursie organizatorzy zapraszają młodzież w wieku do 35 lat z krajów europejskich i pozaeuropejskich piszącą po polsku i nie mieszkającą w Polsce, także młodzież państw obcych.

W Konkursie mogą brać udział autorzy prac dotąd nigdzie nie publikowanych.

II. Prace oznaczone godłem (skrótom 3-literowym) należy wysłać na adres Fundacji **Krakowskie Przedmieście 64, 00-322 Warszawa** do dnia 15 maja 1999 w zaklejonej kopercie, oznaczonej tylko samym godłem, należy podać nazwisko, adres i krótki życiorys. Prace powinny być wydrukowane po polsku na maszynie lub komputerze.

III. Organizatorzy przewidują następujące kategorie Konkursu do wyboru:

- wiersze własne, oryginalne w języku polskim do 3 utworów;
- esej literacki, filozoficzny do 3 stron maszynopisu;

- humoreska do 3 stron maszynopisu.

IV. Organizatorzy przewidują nagrody pieniężne, pobyty w Polsce oraz nagrody rzeczowe.

Najwyższą nagrodą - Grand Prix - będzie medal „ZŁOTEGO SZERSZENIA”.

O przyznaniu nagród zdecydować Jury.

V. Ogłoszenie wyników Konkursu nastąpi w czerwcu 1999 r.

VI. Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w czasie Sympozjum Literackiego zorganizowanego w dniach od 30 lipca do 2 sierpnia 1999 roku w Warszawie.

VII. Nagrodzone utwory zostaną opublikowane w formie książkowej.

VIII. W skład jury wejdą: członkowie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.

Informacji udziela na Litwie Stowarzyszenie Nauczycieli „Macierz Szkolna” tel. 60 01 84; 60 01 43 oraz Fundacja Młodej Polonii w Warszawie tel. 66 37 712.

Spektakl szkolny - po angielsku

Szkoła im. Jana Pawła II w porównaniu z innymi jest po prostu gigantem, w którym łatwo się zgubić. I bardzo jest ważne, gdy klasa już od początków ma swój wizerunek. A to, natomiast, w ogrozmym stopniu zależy od nauczyciela - wychowawcy.

Wychowawczynią 4a klasy jest pani Alina Łukasiewicz. Młoda, energiczna, mądra, stała się aniołem stróżem, prawdziwym wychowawcą, wokół którego gromadzi się klasa i rodzice.

A jeszcze - klasa ta ma wzmocnione nauczanie języka angielskiego.

Administracja szkoły zdając sobie sprawę, jak ważny jest dziś

język angielski, stworzyła wszystkie warunki, a wicedyrektor od klas początkowych pani Krystyna Żelbiłowicz starała się tak ułożyć rozkład, żeby odpowiadał dla wszystkich.

W grudniu uczniowie przedstawili na sąd publiczności wyniki swojej ciężkiej i jednocześnie twórczej pracy - przedstawienie w języku angielskim „Jeden dzień z życia Dżoniego”. Dzieci wspaniale zagrały swoje role, śpiewały, recytowały, tańczyły. Na pianinie grała pani Elwira Kudriawcewa, wspinała nauczycielka języka angielskiego, inteligentna, wykształcona osoba. To dzięki jej wysiłkom, indywidualnemu podejściu do każ-

dego dziecka, obcy język stał się bliskim i lubianym przez nasze dzieci.

Na przedstawieniu mieliśmy zaszczyt powitać bardzo szanownych i wysokich gości: konsula Wielkiej Brytanii pana Stiwen Taryego z małżonką oraz przedstawiciela prasy panią Mięę Babilienę.

Po przedstawieniu pan Stiwen Taryj powiedział dla dzieci ciekawe słowa o dobrym poziomie wiedzy języka.

Tamtego wieczora cieszyli się wszyscy obecni - administracja szkoły, rodzice, kołczy z radością patrzyli na swoje potęgi.

Zofia Filipczyk

Dwie narady o stanie szkolnictwa polskiego

W Wilnie jest potrzebne gimnazjum polskie

Jak informowaliśmy, w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się posiedzenie zarządu Macierzy oraz rady dyrektorów szkół polskich na Litwie. W naradzie wzięli udział także kierownicy wydziałów oświaty rejonów sołeckiego i wileńskiego oraz poslowie na Sejm Jan Sienkiewicz, Jan Miniewicz i Artur Płokszo.

Bez rodziców ani rusz

Prezes zarządu Macierzy Józef Kwiatkowski poinformował zebranych, że 8 grudnia Macierz skierowała do ministra oświaty i nauki list, w którym apelowała o pozostawienie języka polskiego - ojczystego w szkołach polskich na Litwie na liście egzaminów obowiązkowych. Minister, w odpowiedzi na list Macierzy, odpowiedział, że to postanowienie nie miało na celu spychanie języka polskiego do rangi drugorzędnych przedmiotów, czy w jakiś inny sposób uszczuplenia praw społeczności polskiej (...). Wśród argumentów, które przesyłały podjęcie tej decyzji jest zapis, że państwo powinno gwarantować nie tylko prawa wspólnot narodowych, ale i swobody obywatelskiej (...). Abiturienti, zdecydowani do składania języka ojczystego / polskiego, rosyjskiego, białoruskiego/ mają możliwość składania dwóch egzaminów - pisemnego z j. ojczystego i ustnego z puli przedmiotów do wyboru. Zebrani zauważyli, że taka „możliwość” jest jeszcze jednym minusem tej ustawy, ponieważ abiturient, który wybierze egzamin z języka polskiego nie będzie mógł wybrać historii lub chemii, czyli ci, którzy marzą o studiowaniu prawa lub medycyny, nie będą mogli zdawać na te kierunki.

Studia w Polsce zagrożone

Zgromadzeni postanowili zwrócić się do władz w sprawie powtórnego rozpatrzenia możliwości włączenia języka polskiego

do listy egzaminów obowiązkowych. Mówiono też o roli rodziców, którzy nie powinni pozostawić bierni w tak ważnej dla ich dzieci sprawie. Jan Miniewicz zauważył, że rodzice bezwarunkowo powinni włączyć się do tej akcji, podkreślił też, że polskie szkoły na Wileńszczyźnie zostaną w takim stanie w jakim są tylko w przypadku poparcia ze strony rodziców. Jan Sienkiewicz zauważył, że należy poinformować rodziców o tym, że takie posunięcie ze strony władz pozbawia polską młodzież możliwości studiów w Polsce.

Józef Kwiatkowski oświadczył zebranych, że Macierz konsultowała się w tej sprawie z prezydentem, który obiecał, że rozpatrzy tę kwestię na spotkaniu z przedstawicielami mniejszości narodowych.

Szkołom polskim Wilna jest ciasno

W Konsultacji Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie też odbyło się spotkanie przy herbatce rady dyrektorów szkół polskich z wicemellem miasta Wilna Juozasem Raistenksem. Byli również obecni Józef Kwiatkowski, prezes zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej na Litwie oraz Tadeusz Filipowicz, przedstawiciel frakcji AWPL w radzie miasta Wilna. Zebraniu przewodniczył Mieczysław Jackiewicz, Konsul Generalny RP w Wilnie.

Na początku zebrania wice-mem zaznaczył, że takie spotkanie są niezwykle potrzebne, ponieważ są rezultatywnie. Owocem podobnego spotkania, które odbyło się w ubiegłym roku jest nowa polska szkoła w Wilnie nr 10. Musimy więc dalej współpracować w kontekście oświaty - zaznaczył pan Raistenks.

Na zebraniu poruszano problem szkoły Jana Pawła II, wicedyrektor Czesława Osipowicz powiadomiła obecnych, że szkoła jest nadal przepelniona, chociaż



Rada dyrektorów szkół polskich oraz goście podczas narady w Macierzy Szkolnej.

Fot. Jerzy Karpowicz

4 początkowe klasy umieszczono w 52 szkole w dzielnicy Szeszkinie. Zaznaczyła, że problem ten będzie rozwiązany w wypadku, jeśli zostanie utworzona filia szkoły. Wicedyrektor zauważyła, że szkoła 52 idealnie pasowałaby do takiego rozwiązania. Na pytanie konsula, czy jest taka możliwość odciążenia szkoły Jana Pawła II, wice-mem odpowiedział, że w tej sprawie odbędzie się dyskusja, on osobiście uważa, że taka możliwość jest jak najbardziej realna.

Zastępca dyrektora szkoły średniej im. Władysława Syrokomli Łucja Zemojć powiedziała, że jej szkoła również ma podobny problem. Ideальnym rozwiązaniem tego problemu, jej zdaniem, byłoby oddanie Syrokomłowce jakiegokolwiek przedszkola dla utworzenia w nim filii szkoły. Wice-mem poradziła pani

Zemojć, by szkoła jak najprędzej znalazła odpowiednie przedskole i zwróciła się do merostwa z konkretną propozycją.

Kolaczące, a będzie wam otworzone

Następna sprawa poruszana podczas zebrania był projekt utworzenia polskiego gimnazjum w Wilnie. Jak oświadczył konsul, pierwszą kandydatką na miano gimnazjum jest szkoła im. A. Mickiewicza. Podkreślił też, że sprawa ta jest niezwykle ważna. Należałoby przygotować jakiś dokument w tej sprawie, wysłać go do władz. Obecni na sali przedstawiciel AWPL-u Tadeusz Filipowicz obiecał, że jego frakcja będzie gorąco popierała te dwa projekty.

Podsumowując dyskusję, konsul oświadczył, że wnioski są następujące: po pierwsze - należy dążyć do uzyskania szkoły nr 52 dla szkoły im. Jana Pawła II, po drugie - należy

poprzeć szkołę im. A. Mickiewicza w ubieganiu się o miano gimnazjum. W toku rozmowy raptem wyniknął nowy problem, otoż okazało się, że szkoły polskie miasta Wilna otrzymują o wiele mniej pomocy z Polski niż szkoły z rejonów Wileńszczyzny. Na takie oświadczenie niektórych dyrektorów konsul odpowiedział, że on osobiście nie otrzymał ani jednej prośby o takiego rodzaju pomoc ze strony szkół stolicy i zażartował: „Kolaczące, a będzie wam otworzone”.

Pan J. Raistenks zaproponował, by zorganizować jeszcze jedno podobne spotkanie na początku przyszłego roku szkolnego, w celu podsumowania tegorocznej współpracy. Spotkanie zakończyło się toastem konsula: „Za pomyślność, zgodę i współpracę szkolnictwa z władzami!”.

Sabina Kozłowska

Nie udało się przyjaciół zamienić w konkurentów

W tegorocznym finale konkursu „Kresy'98” już od 7 lat corocznie odbywającego się w

Białymstoku, wzięła udział młodzież z Ukrainy, Rumunii, Czech, Rosji, Białorusi, Li-

twy, Łotwy, a nawet z dalekiej Syberii. Tym razem impreza miała nadzwyczaj uroczysty przebieg, gdyż siódmym spotkaniem kresowym świętowaliśmy 200-lecie urodzin A. Mickiewicza. Młodzież literacka tak licznie przybyła do Białegostoku miała przed sobą nie tylko tydzień wcale niełatwej pracy, ale dobrej zabawy i niezapomnianych wrażeń.

Po przybyciu do Białegostoku następnego dnia wyruszyliśmy do „kraju lat dziecinnych” Mickiewicza. Nowogródek, fara, kościół parafialny... Przy pomniku poety składamy wianzek kwiatów, a na kurhanie, usypanym jego pamięci, zostaje kilka garstek ziemi, którą każdy przywozi ze sobą z kraju. Powrót do Białegostoku w zamysleniu...

Kolejne dni upłynęły nam na zajęciach warsztatowych, gdzie mieliśmy okazję pracować z wykładowcami Akademii Teatralnej, aktorami (m.in. z p. Zofią Kucówną), którzy po-

magali nam w interpretacji wiersza, ćwiczyli dykcję oraz zdradzali tajemnice bycia na scenie. To jest nie do opisania. Razem pracowaliśmy w skupieniu, rozmawialiśmy, kłóciliśmy się, by po chwili śmiać się do łez - było nam razem bardzo dobrze.

Wieczory skwały mrozem ulice miasta, ale nie serca „kresowiaków”. Spotkanie z wielkimi ludźmi sceny, spektakle w wykonaniu profesjonalnych zespołów teatralnych oraz studentów AT, wspólne zabawy potrafiły wprawdzie we wspaniałe humory największych zmarłych.

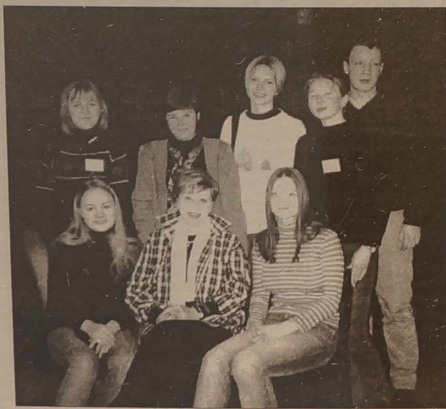
W tym duchu doczekaliśmy najważniejszego dnia - przesłuchań uczestników konkursu. Tu stanęło przed nami najcięższe zadanie - z przyjaciół zmienić się w konkurentów. Temu zadaniu nie podaliśmy - przyjazne uśmiechy, uściski rąk, podszepoty za kulismy mówiły, że wspaniale rozpo-

częty tydzień trwa. „Hej! Radością oczy błędną...” huknęło naraz ze sceny i oczom zdumionej widowni ukazał się rozbarwiony tłumek - przed chwilą poważnych i rozkończonych w poezji recytatorów. Całą pracę, trémę i niepokoję mamy już za sobą.

Zamknięcie imprezy odbyło się w Filharmonii Białostockiej. Tu odbył się występ laureatów, zostali wyróżnieni zwycięzcy i hojnie obdarowani wszyscy uczestnicy. Za te nagrody (książkowe oraz pieniężne) wyrazy wdzięczności należały organizatorom konkursu, dzięki którym mieliśmy okazję przeżyć wspaniałą przygodę.

Olga Generalowa,
uczenica Wileńskiej
Szkoły Średniej im.
Sz. Konarskiego

Zestaw przygotowała
Krystyna Adamowicz
oraz Stowarzyszenie
Nauczycieli Szkół Polskich
„Macierz Szkolna”



Recytatorzy i nauczyciele ze szkół wileńskich cieszyli się z każdego spotkania z Zofią Kucówną. Fot. autor

Bracia Gasparianowie porozumiewają się w trzech językach

W gościnie u Ormian

Pani Agnieszka... No właśnie, od niej to całą relację o zamieszkałych nad Niemnem Ormianach zacząć wypada. Pani Agnieszka Iwancowa de domo Surowiec, praprawnuczka (autentyczna) tamtego Surowca, który pierwszy w Druskieniach źródła solankowe odkrył i masę ludzi skutecznie leczył, otóż pani Agnieszka, osóбка niezwykle komunikatywna i w całych Druskieniach w tak zwanym środowisku znana, pewnego dnia zawiozła mnie „do Ormian”. To bardzo ciekawo ludzi - opowiadała po drodze z Druskieni do niezbyt odległej Rotnicy.

Pisałam kiedyś o pani Agnieszce na łamach naszego dziennika. Artykuł odbił się wtedy tzw. szerokim rezonansem. Posypały się listy z Druskieni i z różnych miast Polski - od byłych mieszkańców uzdrowiska i od kuracjuszy, z którymi zdążyła się zaprzyjaźnić. Odtąd od czasu do czasu, kiedy bywam w Druskieniach, nigdy nie omieszkam okazji, żeby wpisać do gościnnego domu pani Agnieszki. Czasem, ot tak po prostu, albo kiedy jakiegoś ważnego okolicznościowo święto się zbliża, wybiegam do niej zawsze ciepła, serdeczna myślą.

Tak jest i dzisiaj, w Dniu Agnieszki... To piękne imię chyba nigdy nikomu nie ulatuje z pamięci. Na Święcie Agnieszki, 21 stycznia - zawsze, od wieków, przylatuje skowronek. „Święta

Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka...”

U naszych Ormian, to znaczy - u najstarszego z nich, u Wardana - urodziła się przed Nowym Rokiem córka - powiedziała mi wczoraj przez telefon Agnieszka. A w Druskieniach już wiosna - dodaje - czekamy na pierwszego skowronka...

„Nasi Ormianie” - to liczna rodzina Gasparianów, z której trzech dorosłych synów prowadzi szaszlykarnię - tuż na skrzyżowaniach dróg wiodących z Druskieni do Wilna, w odległości 1 km od Rotnicy (gdzie na miejscowym ementarzu jest pochowany Jan Czeszot, poeta, przyjaciel Adama Mickiewicza).

... Już z daleka widnieje skromny, przymocowany do drzew sztyl z napisami w trzech językach: po ormiańsku, litewsku i po polsku. Klientów (miłych gości - jak mówią o nich Ormianie) przyjmuje się w barze i pod gołym niebem, w lesie, obsługuje przy pięknych, debowych stołach (jedynie bodaj na tym trakcie miejsce, gdzie się odzegnano od stolików z plastiku). Potrawy serwuje się głównie ormiańskie, podstawową są jednak szaszłyki. Pracuje tu cała rodzina. Szaszlykarnia jest czynna przez okrągły rok, w godzinach od 9 do 23. Na brak gości nie narzekają. Jest tu swojsko, przytulnie i stosunkowo niedrogo. Salatki, zupy, szaszłyki, przyrządzone „U Ormian” już od szeregu lat cieszą się dużym popytem. Chętnie też oferują potrawy na zamówienie: do Druskieni np. go-



Wardan i Arut Gasparianowie w oczekiwaniu nowych gości.

Fot. autorka

rańce dania dostarczają po upływie pół godziny od zgłoszonego przez telefon zamówienia.

Kim są ci ludzie i jak trafili na Litwę?

W przyszłym, 2000 roku, będą święcili swój „litewski jubileusz”. Osiedli tu w 1990 roku. Ostoją całą rodziną są trzej bracia: Wardan (najstarszy), Martin i Arut (najmłodszy).

Wszystko zaczęło się od mojej skromnej osoby - opowiada Arut. Przyjechałem na Litwę paręnaście lat temu na zawody sportowe. W Armenii, ukończyłem tamtejszy stołeczny Instytut Kultury Fizycznej. Uprawiałem lekką atletykę. Byłem mistrzem sportu, rekordsmenem Armenii. No i, jak już powiedziałem, przyjechałem na Litwę. Spodobało mi się tu. Po jakimś czasie, kiedy Snowy zaczął się rozsympać, znovu zamarzyła mi się Litwa. No i - przyjechałem, a raczej przyjecha-

liśmy, jesteśmy, żyjemy, pracujemy. My i nasze rodziny. Czy nie żal mi sportu? Naturalnie, żal. Oddałem mu 12 lat życia. To była moja wielka pasja, żywioł. Ale wszystko na świecie ma swój początek i koniec. Mistrz sportu - i szaszłyki. Komuś może się to wydać arcyzabawne. W moim natomiast odczuciu - to rzecz zupełnie normalna. Przecież jakos żyć trzeba. Ten nasz nowy układ społeczny nauczył ludzi młodsza różnych rzeczy. Każdy próbuje swoich możliwości. Ja i moi bracia zajęliśmy się pracą na pewno nie przynoszącą Bóg wie jakich dochodów. Na szaszłykach milionów nie zarobi. Nie narzekamy jednak. Ta praca ma też swoje uroki.

W przeciwnieństwie do brata, Wardan wyrażałym introwertykiem. Interesuje się filozofią, różnorodnością jej kierunków. Lubi na ten temat dyskutować,

medytować. Wardan jest człowiekiem bardzo łagodnym, głęboko wierzącym w siły opatrnościowe. „Napić się herbaty „U Ormian” z ręki Wardana - to tak jakby się piło napój z zaczarowanego źródła” - mówi pani Agnieszka.

Bracia Gasparianowie porozumiewają się z otoczeniem w trzech językach: po litewsku, rosyjsku i po polsku. Polscy opawali bez większych trudności - dzięki przybywającym tu często kuracjom z Polski, no i dzięki znajomości z jedną z najbardziej atrakcyjnych druskienińskich Polek, panią Agnieszka. Nie wątpię, że dziś, w Dniu Agnieszki i Pierwszego Skowronka, w druskienińskim domu pani Agnieszki pojawiają się... nie tylko szaszłyki, ale też cudowne egzotyczne kwiaty - razem z czarującymi braćmi Gasparianami.

Alwida Rolska
Druskieni, Rotnica

Mężczyźni przychodzą do fryzjera znacznie częściej

Piękno ...uzdrowia

Od listopada 1996 roku w Ejszyszkach działa nowoczesnie urządzonej salon fryzjerski, którego właścicielkami są Danuta Bobrowicz i Małgorzata Jurewicz. Dwie młode panie postanowiły zaryzykować, zakładając własny biznes w branży usług na terenie niedużego prowincjonalnego miasteczka, chociaż można było z góry przewidzieć, iż nie będzie tutaj klientów. Więc taką decyzję można by też przyrównać do „misi dobrej woli” na rzecz mody i krzewienia piękna.

Z relacji fryzjerki Małgorzaty Jurewicz dowiadujemy się, że na początku działalności zakład odwiedzało niewiele osób, zwiększony ruch panował głównie w okresie świąt lub prywatnych okazji. Jednakże krok po kroku, dzięki starannej pracy i fachowemu wykonywaniu wszelkich zamówień, ilość zadowolonych klientów ciągle wzrasta. Ciekawostką może być spostrzeżenie, iż mężczyźni przychodzą do fryzjera znacznie częściej, ale to wynika z potrzeby stałego utrzymania krótkiej fryzury. Kobieci i dziewczęta powstrzymuje najbardziej zarówno brak gotówki, jak i czasami brak nawyku dbania o włosy. Spoglądając fachowym okiem na sposób czesania się i higieny głowy, fryzjerki doradzają mycie włosów jak można częściej, a nie według przyzwyczajenia - raz w tygodniu... Włosy każdego rodzaju bowiem bardzo lubią wodę, a środków myjących, tańszych i droższych, obecnie jest pod dostatkiem, przy czym nowoczesne szampuny pozwalają bez żadnej szkody i powikłań dla włosów i skóry stosować nawet codziennie kapele.

Nowy salon sprządza kosmetyki, chemikalia i przybory fryzjerskie z Polski, chociaż niektóre z nich, równie dobrej jakości, są pochodzenia krajowego. Stale uzupełnia się warsztat umiejętności i



Danuta Bobrowicz ułożyła włosy według najnowszych wzorów uczesań. Fot. autorka

kollekcję coraz to nowszych uczesań. Dlatego nieprzypadkowo pracownicy słyszą niejednokrotnie od wdzięcznych klientów, iż wychodzą z salonu „zdrowsi”. Bo piękno, bez wpatnienia, uzdrowia.

Teresa Ratkiewicz - Suchocka

„Bal wiedeński nędzarzy” - na stołecznym placu Ratuszowym

Zamieszkały w Kownie radykalny lider Litewskiego Związku Wolności Vytautas Szustauskas zdecydowanie odrzucił propozycję Samorządu Wileńskiego zorganizowania tak zwanego „balu wiedeńskiego nędzarzy” nie na placu Ratuszowym. V. Szustauskas oraz inni członkowie LZW w Wilnie i Kownie już rozposzczębiają ogłoszenia, wzywające ludzi do wzięcia w tę sobotę udziału w imprezie na placu Ratuszowym.

„Może ta akcja protestu zwróci uwagę dyplomatów świata na pograżoną w nędzę Litwę” - powiedziane jest w zaproszeniach. W sobotę wieczorem w Ratuszu Wileńskim po raz pierwszy odbędzie się dobroczynny „Bal Wiedeński” z udziałem wielu wysokich osobistości, znanych działaczy społecznych, akredytowanych w Wilnie dyplomatów.

Lider LZW wyraża niezadowolony z tej imprezy i wyzywa mieszkańców Litwy, aby przybyli „potężyć i poweselić się” na placu Ratuszowym.

W Samorządzie Wileńskim poinformowała agencja ELTA, że V. Szustauskas napisał podanie do ad-

ministratorsa stolicy, informując o „imprezie przed Ratuszem, w której weźmie udział około dziesięciu osób”.

Ustawa o zgromadzeniach głosi, że organizując imprezę publiczną z udziałem do dziesięciu osób, nie potrzebne jest zezwolenie władz miejskich na jej przeprowadzenie, tylko poinformowanie o tym.

Samorząd zaproponował V. Szustauskasowi zorganizowanie tzw. „balu wiedeńskiego nędzarzy” w innym miejscu, ale lider LZW odrzucił to propozycje, twierdząc, że razem ze swymi zwolennikami chce „popatrzyć na panów, uczestniczących w „Balu Wiedeńskim” na Ratuszu”.

O organizowanej przez V. Szustauskasę imprezie samorząd poinformował policję stołeczną. Ta zaś poinformowała agencję ELTA, że w sobotę na placu Ratuszowym zastosowane zostaną pewne środki, zapobiegające ewentualnym prowokacyjnym wypadkom stronników LZW przeciwko gościom, przybywającym na „Bal Wiedeński”.

Co prawda, V. Szustauskas swoją imprezę organizuje o trzy godziny przed rozpoczęciem „Balu Wiedeńskiego” na Ratuszu.

Aplauz dla Clintona trwał łącznie 23 minuty

Ani słowa o procesie

W Orędziu o Stanie Państwa we wtorek, prezydent Bill Clinton przedstawił plan wykrzystania pierwszej od 30 lat nadwyżki budżetowej w USA, zapowiedział podanie przez rząd do sądu producentów papierosów i zaproponował zwiększenie pomocy dla Rosji oraz wzrost wydatków na obronę.

Zdaniem komentatorów, doskonale wygłoszone i świetnie napisane przemówienie wzmocniło prawdopodobnie pozycję prezydenta, oskarżonego w Senacie o krzywoprzysięstwo i utrudnianie pracy wymiaru sprawiedliwości. Biały Dom i Demokraci podkreślają, że aplauz dla Clintona trwał tym razem łącznie ponad 23 minuty - najdłużej w historii wszystkich jego orędzi (było ich już sześć).

„Pragnę wam donieść, że stan naszego państwa jest doskonały” - powiedział prezydent na wstępie i przypomniał, że za jego rządów Ameryka przeżywa najdłuższy w swej historii okres boomu gospodarczego, wzrosły realne dochody, zmniejszyły się bezrobocie, a do najniższego poziomu od 25 lat spadła przestępczość.

W orędziu Clinton nie wspominał ani słowem o swoim procesie. O fakcie tym przypominała jednak nieobecność na ławach poselskich kilku republikkańskich kongresmenów, którzy nie przyszli na orędzie, albo wyszli przed jego końcem. Jedyną w orędziu aluzją do procesu był apel do Republikanów o „ponadpartijność”, przyjęty owacją.

Niespodzianką była - nie zapowiadana wcześniej przez Biały Dom - zapowiedź zaskarżenia do sądów przez Ministerstwo Sprawiedliwości korporacji tytoniowych, w celu uzyskania od nich odszkodowania za leczenie chorych na choroby papierosowe. Wcześniej uczyniły to władze stanów. Sprawy międzynarodowe i bezpieczeństwo państwa zajęły zaledwie jedną czwartą czasu całego orędzia, trwającego tym razem 77 minut. Clinton wezwał Kongres do radykalnego zwiększenia funduszy na pomoc dla Rosji i Ukrainy, aby kraje te mogły lepiej zadbać o zabezpieczenie swoich broni i materiałów nuklearnych przed dostaniem się w ręce terrorystów i wrogich pokojowi państw. Środki na



Jak wykazują sondaże opinii publicznej po Orędziu o Stanie Państwa Clintona, jego notowania znacznie wzrosły. Fot. EPA-ELTA

ten cel miałyby wzrosnąć aż o dwie trefnie.

Prezydent zaapelował też do Senatu o ratyfikację Układu o Zakazie Prób Atomowych, zapowie-

dział akcje na rzecz obalenia reżimu Sadama Husajna i wspominał o potrzebie dalszego rozszerzenia NATO. Zaproponował także - co wcześniej sygnalizowała

administracja - zwiększenie funduszy na obronę w tegorocznym budżecie. Byłby to pierwszy wzrost nakładów w USA na ten cel od 1985 roku.

Szaron chce, by Moskwa wstrzymała pomoc dla Iranu

Rosja jest mocarstwem

Przebywający w Moskwie minister spraw zagranicznych Izraela Ariel Szaron wezwał w środę Rosję, by zablokowała przepływ technologii z firm rosyjskich do Iranu oraz by walczyła z antysemityzmem.

Szaron zaapelował też, by Moskwa wykorzystala swe wpływy na Bliskim Wschodzie, a konkretnie dobre stosunki z krajami arabskimi, i przyczyniła się do pokoju w regionie.

Podczas spotkania z szefem rosyjskiego MSZ Igorem Iwanowem

Sharon rozmawiał też o rozwoju stosunków politycznych i handlowych między Rosją i Izraelem.

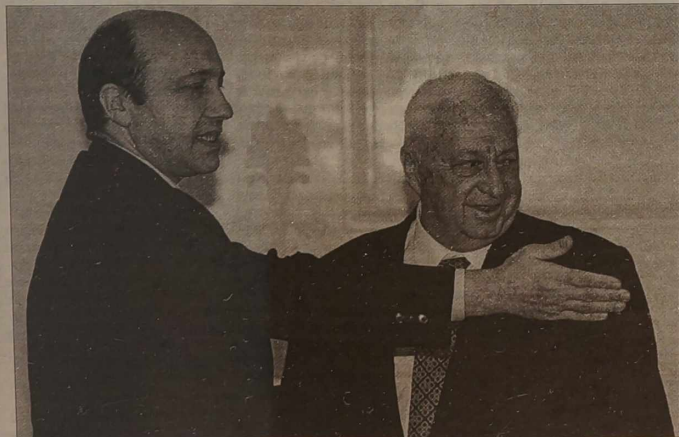
„Przede wszystkim jestem zainteresowany tym, by jedynie żydowskie państwo na świecie było bezpieczne” - powiedział Szaron dziennikarzom po spotkaniu z Iwanowem.

Stosunki rosyjsko-izraelskie były w czasach radzieckich dość chłodne, jednak Szaron wyraził nadzieję, że obecnie będą one „inne niż były przez dziesięciole-

cia”. Podkreślił, że nadal - mimo jej problemów gospodarczych - uważa Rosję za mocarstwo.

Jednocześnie jednak ostrzegł, że powiązania gospodarcze Rosji z Iranem, szczególnie zaś udostępnianie przez Moskwę technologii zbrojeniowej krajom arabskim, stwarzają zagrożenie dla Izraela.

Ustosunkowując się do antysemitycznych wypowiedzi niektórych rosyjskich deputowanych powiedział, że mogą one negatywnie wpłynąć na stosunki rosyjsko-izraelskie.



Szaron zagroził, że wypadki antysemityczne w Rosji mogą negatywnie wpłynąć na zbliżenie krajów. Fot. EPA-ELTA

Starcia muzułmanów i chrześcijan na wschodzie Indonezji

Proletariat atakuje

Co najmniej cztery osoby zginęły, a 28 odniosło poważne obrażenia w czasie starć wyznawców islamu i chrześcijan na wschodzie Indonezji w mieście Ambon - podano w środę w Dżakarcie.

W nocy z wtorku na środę w Ambon podpalono także dwa me-

zety. W środę rano sytuacja w mieście nadal pozostawała napięta. W liczącej ponad 200 mln ludzi Indonezji ponad 90 procent to muzułmanie, chrześcijanie stanowią zaledwie kilka procent mieszkańców. Przede wszystkim są toabytowie pochodzenia chińskiego, bogatsi od zabożalej większości obywateli. Stąd też

często stają się celem ataków tłumu. Trwający od ponad roku kryzys gospodarczy w Indonezji spowodował dramatyczne ubożenie społeczeństwa. Według ocen ekspertów, już prawie dwie trzecie ludności żyje poniżej granicy ubóstwa. Kłopoty gospodarcze znacząco przyczyniły się do nasilenia problemów społecznych i etnicznych.

NATO zwiększa presję na Miloszevicia

Czasu coraz mniej

NATO zwiększyło w środę presję na prezydenta Jugosławii, Slobodana Miloszevicia w związku z kryzysem w Kosowie, wysyłając okręty wojenne na Adriatyk i skracając czas gotowości do podjęcia nalotów z 96 do 48 godzin.

Sojusz przynął w środę, że jego dwaj najwyżsi rangą wojskowi, gen. Klaus Naumann i gen. Wesley Clark, nic nie wskórali podczas wtorkowego spotkania w Belgradzie z Miloszevicem, który upiera się przy prawie do tłumienia siłą separatystycznej partyzantki albańskiej w Kosowie. W środę w pobliżu Kosowskiej Mitrovicy, 40 km od Prisztiny, policja otoczyła dom, gdzie prawdopodobnie ukrywa się kilkunastu partyzantów. Na wezwanie do poddania się odpowiedzieli ogniem.

Wśród ogłoszonych w środę NATO-wskich „środków przemożania” jest także podwyższenie gotowości osobnych sił zbrojnych do ewakuacji weryfikatorów OBWE z Kosowa.

Według dyplomatów NATO, kroki te nie przesądzą dalszych decyzji i nie należy interpretować ich jako wstępu do wycofania misji OBWE z Kosowa i podjęcia bombardowań. Część sojuszników, np. Niemcy, wciąż liczy, że i bez tego uda się skłonić Miloszevicia do ustępstw.

Mniej optymistycznie nastawione państwa, w tym USA i Polska, skłaniają się do opinii, że Miloszević z premedytacją odmawia zastosowania się do własnych zobowiązań z października, obejmujących m.in. zamieszczenie akcji pacyfikacyjnych, gdyż liczy na umocnienie w ten sposób swej władzy w Belgradzie.

Ale nawet pesymiści nie dojrżeli jeszcze do akcji zbrojnej. Wszyscy sojusznicy zgodzili się, że decyzje NATO, jakkolwiek całkowicie autonomiczne, powinny mieścić się w „strategii całej społeczności międzynarodowej”, na które składają się wysiłki ONZ, OBWE i Unii Europejskiej.

Wicepremier Serbii chce jednoczyć swój kraj z Białorusią i Rosją

Łukaszenka bohaterem Serbii

Przebywający w Mińsku z grupą parlamentarzystów wicepremier Serbii, Vojislav Szeszel zapowiedział podjęcie starań o uzyskanie przez jego kraj statusu stałego obserwatora w Związku Białorusi i Rosji.

Proponuje szefa serbskich nacjonalistów w małym rozpatrzone dzisiaj podczas jubileuszowej 10. sesji Zgromadzenia Parlamentarnego ZBIR. W sesji weźmie udział prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka oraz przewodniczący rosyjskiej Dumy Giennadij Selezniew.

Według serbskiego wicepremiera, decyzję o wstąpieniu do ZBIR parlament w Belgradzie podjął jeszcze w zeszłym roku. Obecnie - twierdzi Vojislav Szeszel - również większość społeczeństwa Serbii i Czarnogóry pragnie, by Jugosławia jak najszybciej stała się członkiem Związku Białorusi i Rosji.

Do tego jednak - podkreśla lider serbskich radykałów - niezbędne jest spotkanie prezydentów tych trzech krajów i podpisanie odpowiedniego porozumienia. Na razie doszło jedynie do spotkania białoruskich i serbskich parlamentarzystów. Vojislav Szeszel spotkał się z Anatolijem Malofiejewem, szefem Zgromadzenia Parlamentarnego - izby niższej białoruskiego parlamentu.

W oficjalnych natomiast komentarzach o Jugosławii nie mówi się inaczej jak „bratni kraj”. Białorusini i Serbowie - donosi miejscowa telewizja - w ostatnich latach stanęli przed koniecznością umocnienia słowiańskiej jedności.

Przypomina się zeszloroczną zapowiedź prezydenta Aleksandra Łukaszenki, który po oświadczeniach NATO o możliwości zbrojnego rozwiązania konfliktu w Kosowie, obiecał Serbom pomoc wojskową. Od tego czasu w Jugosławii nazywa się Łukaszenkę bohaterem.

„Byki” z Chicago zmieniają pastwiska

Rodman idzie w ślady Jordana

Ekscentryczny koszykarz Chicago Bulls Dennis Rodman postanowił zakończyć karierę - poinformował we wtorek jego agent.

„On nie chce już dłużej grać w koszykówkę. Chce się poświęcić innym sprawom. Wielu ludzi widzi go na przykład w filmie” - powiedział reprezentujący interesy Rodmana Dwight Manley, którego słynny koszykarz o swojej decyzji poinformował telefonicznie.

Dennis Rodman pięciokrotnie zdobywał mistrzostwo NBA - trzy razy z Chicago Bulls (1996, 1997, 1998) i dwa razy z Detroit Pistons (1989, 1990).



Fot. Reuters

Scottie Pippen w Houston Rockets

Miłośnicy koszykarzy Chicago Bulls przeżyli kolejny zawód. Po zakończeniu kariery przez Michaela Jordana, zespół sześciokrotnych mistrzów NBA opuści Scottie Pippen, który zostanie wycofany do Houston Rockets.

Pippen ma podpisać z Bulls pięcioletni kontrakt wart 67,5 mln USD, po czym zostanie odesłany do Rockets w zamian za Roya Rogersa i prawo wyboru w drugiej rundzie draftu.

Według prasowych doniesień Chicago opuszczają także inni gracze Bulls, Steve Kerr i Luc Longley. Kerr ma podpisać pięcioletni, wart 11 mln USD kontrakt z San Antonio Spurs. Longley natomiast zawrze porozumienie z „Bykami” (5 lat, 30 mln USD), a następnie przejdzie do Phoenix Suns za Martina Muurseppa, Marka Bryanta i Bubby Wellsa.

Fot. Reuters



Niezdecydowany Vlade Divac

Jugosłowiański center Vlade Divac niedługo zdecyduje, z którą z drużyn NBA: Sacramento Kings, Denver Nuggets, czy Phoenix Suns podpisze lukratywny kontrakt.

Z wywiadu, którego udzielił Divac jugosłowiańskiej telewizji, tuż przed wyjazdem do USA, wynika, że koszykarz zdecydowany jest na podpisanie sześcioletniego kontraktu z zespołem Sacramento Kings. Divac nie potwierdził jednak, podawanej przez belgradzką prasę, informacji o wysokości kontraktu, mającego opiewać na 9,6 mln USD za sezon.

Według źródeł NBA sprawa gry Divaca w zespole Sacramento nie jest jeszcze przesądzona. Jugosłowiańskim centrum interesują się drużyny Denver Nuggets i Phoenix Suns.

W czasie trwania lokautu w NBA Vlade Divac, grający w ubiegłym sezonie w Charlotte Hornets, podpisał kontrakt z drużyną Crvena Zvezda Belgrad grającą w rozgrywkach Euroligi koszykarzy. Umowa zawierała jednak klauzulę, że w przypadku zakończenia sporu w NBA zawodnik powróci na parkiety najlepszej ligi świata.)

W zespole Sacramento Kings, rozpoczynającym się 5 lutego sezonem, występować będzie inny gracz z Jugosławii - Predrag Stojkovic.

Marion Jones przyznano Nagrodę im. Jesse Owensa

Amerykańskiej lekkoatletce, dwukrotnej mistrzyni świata w sprintach, Marion Jones przyznano doroczną, 19. Międzynarodową Nagrodę im. Jesse Owensa.

Jones, pierwsza na liście światowej 1998 roku w sprintach i w skoku w dal, uzyskała 85 głosów międzynarodowego gremiumu elektorów International Amateur Athletic Association.

Drugie miejsce zyskał norweski bohater zimowych igrzysk olimpijskich, trzykrotny mistrz igrzysk w Nagano w narciarstwie klasycznym, Bjorn Daehele - 78 głosów. Międzynarodowa Nagroda im. Jesse Owensa jest przyznawana dorocznie sportowcowi, „który personifikuje świętość wyczynu sportowego i propaguje szczerą współpracę i zrozumienie wśród ludzi wszystkich krajów”.

Była koszykarka drużyny uniwersyteckiej, która przeobraziła się w światowej klasy lekkoatletkę, otrzyma Nagrodę 11 lutego, w Nowym Jorku.



Fot. Reuters

Rajd Monte Carlo wygrał Makinen

Fin Tommi Makinen, jadący Mitsubishi lancer, po raz pierwszy w karierze wygrał Rajd Monte Carlo, pierwszą tegoroczną eliminację mistrzostw świata w rajdach samochodowych.

Makinen, trzykrotny mistrz świata, wyprzedził swojego rodaka Juha Kankkuna (subaru impreza) i Szkota Colina McRae.

W ten sposób znakomity początek sezonu należą do mistrza Makinena

Znakomicie rozpoczął sezon broniący tytułu mistrza świata Tommi Makinen. W dodatku triumfował w Rajdzie Monte Carlo po raz pierwszy w karierze. Jest to także pierwszy od 13. lat triumf w tej imprezie Fina. Wtedy ta sztuka udało się Henri Toivonenowi.

Było to 16. rajdowe zwycięstwo Makinena, który rozpoczął ściganie w 1985 roku. Mitsubishi wygrało piątą z rzędu eliminację mistrzostw świata. Cztery ostatnie w ubiegłym roku były popisem jazdy Fina oraz jego kolegi z Burny, Brytyjczyka Richarda Burns.

„Jest to rajd, który każdy kierowca i każdy team chce wygrać - powiedział dyrektor zespołu Andrew Cowan. „To coś, czego się nigdy nie zapomina. Bardziej niż w innych rajdach, sukces w Monte Carlo to wynik totalnego wysiłku całej ekipy”.

Czterokrotny mistrz świata Juha Kankkunen, który zajął drugie miejsce, przez cały rajd jechał równo, wygrywając tylko jeden odcinek specjalny.

Obiecujący początek MŚ zanotował także Brytyjczyk Colin McRae, którego ford focus początkowo miał być w ogóle nie dopuszczony do udziału w zawodach. Komisja techniczna nie chciała dopuścić do rajdu jego samochodu z powodu odmiennej konstrukcji pompy wodnej. Warunkowo dopuszczono focusy do rywalizacji, a McRae, który na pierwszym odcinku wypadł z trasy i stracił sporo cennych sekund, stopniowo odrabiał straty i uplasował się na trzecim miejscu.

Największym pechowcem imprezy okazał się Francuz Gilles Panizzi, startujący „prywat-



„To jedno z moich najcenniejszych zwycięstw - powiedział Makinen. - W poprzednich dwóch latach długo prowadziłem, a potem zawsze coś szło źle”.

Fot. Reuters

na” subaru impreza - chwiliwy lider rajdu. Niestety w ostatnim dniu, gdy znajdował się na drugiej pozycji, wypadł z trasy, zaliczając przy okazji kilka „kolezłów”. Na szczęście ani jemu, ani jego bratu Herve Panizzemu, który spełnia rolę pilota, nie groźnego się nie stało. Oficjalnie Panizzi w maju, w Rajdzie Korsyki będzie reprezentował Peugeot.

„Lietuvos rytas” już sobie pograł

Rewanżowe spotkanie 1/16 finału Pucharu Saporty stołecznej „Lietuvos rytas” z greckim „Aris” zakończono wyjazdową porażką 72:85 było ostatnim występem litewskiej ekipy w turnieju. Zwycięstwo z różnicą jednego punktu w pierwszym meczu teraz już można nazwać wypadkiem przy pracy Greków. Choć mogło być inaczej, ponieważ to koszykarze „Lietuvos rytas” nadal wali ton grze na greckim parkiecie.

Na przerwie schodzili np. prowadząc 35:27, a zaraz na początku drugiej połowy prowadzenie podwyższyli nawet do 10 punktów. Niestety dobra passa trwała nie do końca. Ostatnie dziesięć minut gry, stawką której był awans do 1/8 finału należało do gospodarzy meczu. Nadrobili straty (52:52), a zaraz nieco później objeli prowadzenie (67:60), które stopniowo lecz systematycznie podwyższali z każdą minutą coraz bardziej odalając od litewskiej ekipy wizję awansu, o którą najdzielniej walczył lider zespołu Szarunas Jasikevicius, zdobywca 25 punktów oraz Andrius Giedraitis na koniec którego zapisano 20. punktów.

Nie powiodło się też polskiemu zespołowi

Nie udało się awansować do kolejnej rundy rozgrywek żadnemu z polskich zespołów występujących w 1/16 finału Pucharu Saporty.

Koszykarze „Zeptera Śląska” przegrali w rewanżowym meczu ze słoweńską „Pivovarna” 68:71, pomimo że w pierwszej części gry prowadzili już różnicą 16 punktów.

„HOOP PEKAES” z Pruszkowa nie powtórzył sukcesu z meczu rozegranego przed tygodniem w Pruszkowie (wygrana 70:62) i przegrał zdecydowanie z Benettonem Treviso 60:83.

Kolejna nieudana próba

Dla „Zeptera” mistrza Polski była to kolejna nieudana próba awansu do 1/8 finału, przez co znowu musiał odłożyć swe marzenia o graniu w Eurolidze na następne lata. Drużyna „Zeptera” prowadziła w tym meczu 16 pkt. pod koniec pierwszej połowy spotkania i wygrała tę część meczu 13 pkt. Niestety nie potrafiła po przerwie utrzymać tego bardzo korzystnego rezultatu.

Niestychanie dramatyczna była końcówka tego meczu, która liczni widzowie (w tym mała grupa kibiców „Zeptera” z Wrocławia) oglądali na stojąco. Jeszcze na 5 minut przed końcem meczu na tablicy widniał rezultat 55:46 dla „Zeptera” i wtedy nie jeszcze nie zapowiadało klęski. Ale kilkanaście sekund potem „Pivovarna” wyszła na prowadzenie 61:59, którego nie oddała już do końca spotkania.

W ten sposób koszykarze wrocławskiego „Zeptera” po raz kolejny pokazali, że nie potrafią zwyciężać w końcówce. Mimo że pokazali się w tym trudnym meczu z bardzo dobrej strony podobnie jak i „Lietuvos rytas”, mimo że długi czas prowadzili bardzo wysoko, nie zmusili do zwycięstwa „Pivovarny” do kapitulacji. Zabrakło sił.

Ostatecznym sukcesie „Pivovarny” zdecydowała w dużej mierze fenomenalna wprost gra w drugiej połowie spotkania Milety Liscica, który był nie do upłynowania przez obrońców Zeptera. Słoweńiec zdobył 26 pkt. z czego aż 18 w drugiej części meczu.

Nie będzie premii dla wicemistrzów

Koszykarze „HOOP PEKAES-u” nie otrzymają premii 100 tys. zł, obiecaną przez nowego sponsora. Trzeci zespół Euroligi poprzedniego sezonu „Benetton” w 1/16 finału okazał się za trudnym rywalem.

Gospodarze pominięto nie spodzianki, jaką było zwycięstwo pruszkowian przed tygodniem, od pierwszej minuty zastosowali pressing na całym boisku. Pierwsze punkty dla „Benettonu”, podobnie jak w Pruszkowie, zdobył Rebra-co. Potem przez 18 min. trwała wyrównana walka. W tym okresie „Benetton” prowadził 1-5 pkt., zdarzały się także remisy 16:16 i 19:19.

Początek drugiej części meczu „Benetton” wygrał 14:2 i w tym momencie stało się jasne, która drużyna awansuje. Włosi objeli prowadzenie 62:38. Polacy ambitnie walczyli do końca, ale momentami byli beznadziejni.

Na pocieszenie pruszkowianom pozostanie fakt, że nadal są jedyną drużyną, która w Pucharze Saporty pokonała „Benetton” - u siebie 70:62.

Na podstawie inf. PAP, ELTA i wł. przygotował
Andrzej Ratkiewicz

Wyniki spotkań 1/16 finału Pucharu Saporty

	2. mecz	1. mecz
CSP Limoges - „Charleroi”	69:76	61:60
„Benetton” - HOOP PEKAES	83:60	62:70
PTT Ankara - Kovinotehna	77:53	64:70
„Buducunost” - AEK Ateny	74:63	61:66
„Olimpia Sony” - „Slovakofarma”	75:72	77:89
„Tofas” - TVB Trevir	80:70	92:70
„Kalev” - BC Split	62:69	77:83
„Pamesa” - Atoomeroma	82:63	71:70
„Unics” - BK Ventpils	74:79	73:88
„Aris” - „Lietuvos rytas”	85:72	76:77
„Cholet” - „Estrelas”	84:55	75:59
„Pivovarna” - „Zeptera Śląsk”	71:68	82:81
„Ratiopharm” - „Aeroseles”	79:63	62:66
„Celje” - „Brocceni”	71:68	97:84

W rejonie trockim

Święto Patronalne w Landwarowie

W niedzielę 10 stycznia br. w naszym miasteczku Landwarowie odbyło się Święto Patronalne. Na tę uroczystość zostały zaproszone wszystkie landwarowskie zespoły i chóry, a mamy ich aż siedem! (cztery polskie i trzy litewskie), a także wszyscy chętni. Sala Domu Parafialnego była wypełniona po brzegi. Święto rozpoczęła księżka - proboszcz Mirosław Grabowski.

Jako pierwszy wystąpił chór „Lira”, który pięknie wykonał koledy, a także zaprezentował utwo-

ry Adama Mickiewicza, tym samym czcąc 200. rocznicę urodzin wieszczą. Na zakończenie występu miłe słowa pozdrowień z okazji 10-lecia pracy twórczej chóru „Lira”.

Wystąpił też chór „Muza” ze swoją interpretacją koled. Z zaciekwaniem obejrzelśmy tańce rytmiczne w wykonaniu grupy młodzieżowej.

Zespół „Landwarowanie” również zaprezentował koledy. Męska grupa zaśpiewała parę koledy a capella.

Wreszcie - oczekiwany dzie-

ciący zespół pieśni i tańca „Przańszka” ze swoim wspaniałym programem. Między występami zespołów odbywały się konkursy. Za prawidłowe odpowiedzi wręczano upominek.

Przejmieni i wesoło upłynął czas. Niechętnie opuściliśmy salę, ale z nadzieją, że niedługo znowu się spotkamy.

Bóg zapłać organizatorom święta: ks. M. Grabowskiemu, siostrze Mirosławie za wspaniałe wspomnienia, które napelnily nasze dusze i ogrzały nasze serca.

Walentyna Baranowska



Śpiewa chór „Lira” z Landwarowa.

Fot. z archiwum

CZWARTEK, 21 STYCZNIA



6.30 - Dzień dobry 8.05 - S. „Rodzina Fallero”. 8.35 - Miłośnik 15.00 - Arena sportowa. 15.30 - Dla domu. 15.55 - Terra. 16.20 - Wiadomości. 16.30 - S. „Ulca biznesu”. 17.00 - Dla dzieci. 17.40 - Telekatolog. 17.45 - Wiadomości. 18.00 - S. „Rodzina Fallero”. 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - W świecie filmu. 19.00 - Drogi, samochody, ludzie. 19.30 - Panorama. 20.00 - Loteria. 20.05 - W studiu - kierownictwo Sejmu RL. 21.10 - „Grok, Jurgiel”. 22.00 - Dyskusja. 22.25 - Budownictwo. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domy jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - S. anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Bogaczka”. 11.55 - Kuchnia pani Grazyny. 11.55 - N-14. 12.05 - Złotko. 12.30 - ABC zdrowia. 13.00 - S. „Zar młodości”. 13.45 - Babie lato. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Coli”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domy jest źle”. 17.25 - S. „Bogaczka”. 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 20.00 - N-14. 20.15 - Euroliga. 20.30 - Koszykówka Kowno - Zagrzeb. 22.10 - Humor. 22.30 - „2230”. 22.45 - S. „Ned i Stacey”. 23.10 - Film krym. „Gmach sądu”. 24.00 - S. „Ekipa szybkiego reagowania”.

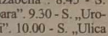


6.15 - S. „Cud Lucji”. 7.00 - S. „Bogaczka”. 7.45 - S. „Zawsze

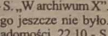
będę ci kochać”. 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 9.15 - S. „Powrót do Eden”. 10.00 - S. „Kobra-11”. 10.45 - Brzeg. 11.30 - Tak. Nie. 12.30 - Na jednym końcu haczyk. 13.00 - Walka słów. 14.00 - S. „McGyver”. 15.00 - Program muz. 16.00 - S. „Cud Lucji”. 17.00 - S. „Bogaczka”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będę ci kochać”. 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą”. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - S. „Buddy Faro”. 21.15 - Gorąca linia. 21.35 - Jestem z wami. 22.00 - S. „Beavis i CIA”. 22.45 - „Na jednym końcu haczyk”. 23.10 - Rowero show. 23.35 - Brzeg. 10.15 - Telegra. 21.5 - 6.15 - DW.



6.35 - S. „Nowa Lassie”. 6.55 - S. „Nowe przygody Poppeya”. 7.20 - Teleshop. 7.35 - S. „Potajemne namietności”. 8.00 - S. „Maria Izabella”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - S. „Ulca Hudson”. 10.25 - Eridan. 10.50 - Kulo szczęścia. 11.20 - Magazyn „Chmy”. 11.45 - S. „Szpital polowy”. 12.10 - S. „Długa strona miłości”. 13.00 - S. „Jessica Fletcher”. 13.45 - Teleshop. 14.15 - Kanal muz. 14.55 - S. „Ryccerz na kolach”. 15.30 - S. „Santa Barbara”. 16.20 - S. „Długa strona miłości”. 17.10 - S. „Potajemne namietności”. 17.35 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.10 - S. „Maria Izabella”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.30 - Humor. 20.00 - S. „Policjant czasu”. 21.00 - S. „W archiwum X”. 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Sprawa”. 23.00 - S. „Zonaty i dzieci”. 23.30 - Kanal muz.

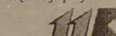


6.30 - Kroniki wileńskie. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalendarjok znik. 18.15 - Terytorium. 18.35 - Auto-Moto-Sport. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Aktualności wileńskie. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Wini nie bez winy”. 22.15 - Kalendarjok znik. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Auto-Moto-Sport.

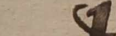


7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.15 - Człowiek i prawo. 8.55 - Klub podróżników. 9.40 - Film anim. dla dzieci. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Nowe przy-

gody Sindbada”. 13.50 - Wspólna kompania. 14.05 - Ulca Sezankowa. 14.35 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.15 - Zgadnij melodię. 16.45 - Tu i teraz. 17.10 - Aby pamiętać. 17.50 - S. „Piaki ciernistych krzewów”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.50 - Film fab. „Niebezpieczne występy gościnne”. 21.25 - Kolekcja błędów. 21.55 - Nowości dnia.



5.00, 7.30, 7.50 - Witaj, Rosjo. 7.15 - Oddział dziurny. 7.35 - Telegra. 7.55 - Towary pocztą. 8.00 - S. „Santa Barbara”. 8.45 - Muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.25 - Wiadomości. 14.15 - Bajeczne popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze pocałunki”. 15.30 - Wiedza. 15.55 - Komputer. 16.10 - S. „Długa podróż przez wydmy”. 17.30 - Oddział dziurny. 17.40 - Historia pewnego wydarzenia. 18.40 - Szczegóły. 18.50 - Dwa fortepiany. 19.40 - Melodramat „Skoro obiecałem, to wyjdę”. 21.15 - S. „Renegat”. 22.10 - Oddział dziurny.



7.00 - Tonia Polnia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport - telegram. 7.30 - Dzieci takie jak nasze. 7.45 - Abecadło dzianek. 7.55 - Drynda. 8.25 - „Panna z mokra głową” - serial dla młodych widzów. 9.00 - Wiadomości. 9.10 - Zwierzołówka. 9.30 - „Słona róża” - melodramat prod. polsko-czechosłowackiej. 11.00 - „Henryk szuka kobiety”. 11.25 - Z archiwum i namies. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Przegląd Prasy Polonijnej. 12.30 - Polonijny Magazyn Gospodarczy. 13.05 - Krzyżówka szczytowa. 13.30 - Historia. 14.00 - „Janosik” - serial prod. polskiej. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Uczmy się pol-

Podziękowanie

W imieniu rodziny Pieczułów składam serdeczne słowa podziękowania kierownikowi i pracownikom Samorządu rejonu wileńskiego, Związku Polaków Prawników Litwy, krewnym, kolegom, bliskim oraz wszystkim, którzy podzielili nasz ból i smutek w związku ze zgonem ukochanej Mamy. Bóg zapłać za pomoc, pamięć, za wsparcie moralne.

Z szacunkiem
Kazimierz Pieczuł

VII Targi Przygranicza w Suwałkach

Polsko-Litewska Izba Gospodarcza, wspólnie z ministerstwami gospodarki obu krajów w dniach 18-20 lutego 1999 r. w Polsce, w m. Suwałki organizuje już tradycyjne VII Targi Przygranicza, do udziału w których zapraszamy wraz z wyrobami, które produkujecie lub którymi handlujecie. Te targi będą szeroko rozreklamowane w całej Polsce przez różne media, Wasze przedsiębiorstwo zostanie zaprezentowane w specjalnym katalogu.

Po zakończeniu targów w dniach 21-22 lutego ich uczestnicy będą mieli okazję do spotkania w komfortowym hotelu „Gołębiński” w Mikołajkach z przedsiębiorcami 200 polskich firm, reprezentujących różne sfery działalności.

Do Mikołajek zapraszamy też osoby nie uczestniczące w targach suwalskich. 20 lutego 1999 r. autobusem Volvo w sposób zorganizowany wyruszymy z Wilna przez Kowno i Mariampol. Cena podróży obejmuje nocleg, kolację, śniadanie, baseny, sauny, sale bilardowe i in.

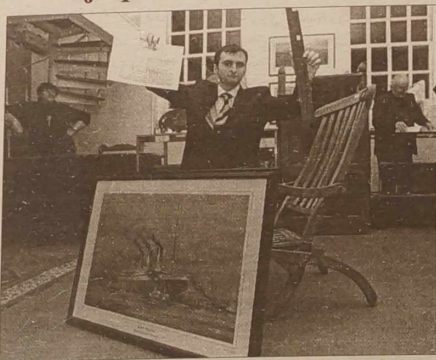
Informujemy, że dla uczestników tych imprez do 50 proc. wydatków, związanych z wynajmem powierzchni wystawowej, urządzeniem stoiska, reklamą, transportem zamierza się pokryć z rządowego funduszu rozwoju eksportu.

13.50 - Polonijny Magazyn Gospodarczy. 16.30 - „W kramie władcy smoków” - serial prod. polsko-austral. 17.00 - Teleshop. 17.15 - Polska piosenka. 17.35 - Sport z satelity. 19.10 - Gość Jedyński. 19.20 - Dobranoc. 19.50 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.01 - Sport. 20.05 - Gustaw Holoubek - „Kompleks Polski” autor: Tadeusz Konwicki. 21.30 - Enklawy. 21.55 - Mdm - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - „Popielec” - serial prod. polskiej. 0.25 - Dziurny rządowy. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Miś Uszatek” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.29 - Prognoza pogody. 1.30 - „Hrabia Henryk” - film dok. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - Mistrzowie sceny: Gustaw Holoubek - „Kompleks Polski”. 4.35 - Enklawy. 5.00 - Mdm - program rozrywkowy. 5.35 - Polonijny Magazyn Gospodarczy. 6.05 - W centrum uwagi. 6.20 - Polska piosenka. 6.45 - Polska - Świat 2000.

6.20 - „Miłości dyplomata” - serial obycz. 6.45 - „Świat Audobona: Chełwicki, strażnik i dzikie zwierzęta” - serial przyrod. 7.30 - Oddzwoje kreskówki. 8.40 - „Nowe przygody Lassie” - serial famil. 9.05 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.30 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.15 - „Abbot i Costello na Dzikim Zachodzie” - komedia USA (1941). 11.45 - „Uśmiech losu” - serial obycz. 13.00 - Teleshopping. 14.10 - „Miłości dyplomata” - serial obycz. 14.35 - Kierująca kamera. 15.00 - Oddzwoje kreskówki. 16.15 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 16.40 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 17.05 - „Kamelon” - serial sensac. 18.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Nowe przygody Lassie” - serial famil. 20.00 - „Columbo” - serial krym. 21.20 - „Wydział zabójstw” - serial krym. 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.35 - „Policjanci z Miami” - serial polic. 23.25 - „Kariera maklera” - serial obycz. 0.10 - „Świat Audobona: Zrozumieć ptaki” - serial przyrod. 10.00 - „Kamelon” - serial sensac. 1.45 - Zoom - magazyn sensacji.

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - Kto się bój wstać? - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Kapitan N” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Star Trek: Stacja Kosmiczna” (USA). 9.30 - „Zar młodości”, „karm serial „Nikita” - amerykański serial sensac. 11.30 - „Zycie jak poker” - polska tenelowa. 11.30 - Dziurny satyryk kraju - program Tadeusza Drożdży. 13.30 - Talent za talent. 14.00 - 4x4 - magazyn sportowy. 14.30 - Kalendarz - program dla dzieci. 15.00 - „Gdzieś podziła Carmen San Diego” - amerykański serial anim. 15.30 - Czekam na telefon: gra zabawa. 16.00 - Informacja. 16.15 - „Alp”

Aukcja pamiątek z „Titanica”



Kolekcjoner angielski Andrew Aldridge wystawił na aukcję obraz legendarnego „Titanica”, który zatonął w 1912 r. oraz różne rzeczy wydobyte z tego okrętu.

Fot. EPA - ELTA

Na wolność z elektronicznym czujnikiem

Wielka Brytania chce zmniejszyć tok w swych zakładach karnych, wypuszczając przedterminowo tysiące więźniów z elektronicznymi czujnikami, które pozwolą ich kontrolować.

Pierwsi więźniowie odzyskają wolność 28 stycznia. W ciągu najbliższych kilku miesięcy zostanie łącznie wypuszczonych do 4 tys. drobnych przestępców - poinformował rzecznik Home Office (brytyjskiego MSW).

W ramach planu, ogłoszonego w 1997 r. przez ministra spraw wewnętrznych Jacka Strawa, więźniowie z wyrokami od

trzech miesięcy do czterech lat będą wcześniej zwalniani - z darowaniem do 2 miesięcy kary. Przez te 2 miesiące będą musieli jednak nosić elektroniczne czujniki. Pozwolą one stwierdzić, czy zwolniony przebywa w domu przez nakazane 12 godzin dziennie.

Przypominający ręczny zegarek elektroniczny czujnik dla przedterminowo zwalnianych ma być noszony na kostce nogi. Wyśle on sygnały do urządzenia monitorującego, zainstalowanego w mieszkaniu zwolnionego. Jego zdjęcie z ciała będzie wywoływało natychmiastowy alarm. (PAP)

Na wykopaliska do Sudanu

W lutym rozpoczyna kolejny sezon wykopaliskowy w ruinach starożytnego miasta Nagaa w Sudanie polsko-niemiecka ekspedycja - poinformował kierujący badaniami prof. Lech Krzyżaniak z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu.

Nagaa - stolica starożytnego państwa Meroe, istniejącego od III wieku p.n.e. do III w n.e. w śródziemnym Sudanie - jest od kilku lat terenem prac wykopaliskowych prowadzonych przez niemiecką

ekspedycję z Muzeum Egiptologicznego w Berlinie z udziałem polskich archeologów. Jest to ogromne skupisko ruin - odkryte w połowie XIX wieku - i praktycznie dotąd nie ruszone przez archeologów.

Ostatnie polsko-niemieckie badania ujawniły ślady starożytnych budowli - świątyni, grobowców i pałaców. Tegoroczne prace koncentrować się będą na terenie wielkiej świątyni Amona z I wieku n.e. (PAP)

Mniej książek niż przed wojną

W minionym roku na Ukrainie wydano trzykrotnie mniej książek, niż w roku 1930, poinformował Mykola Senczenko, dyrektor Ukrainiejskiej Izby Książki. Na dodatek, mniej niż połowę z nich napisano po ukraińsku.

W ubiegłym roku na Ukrainie wydano tylko jedną książkę na statystycznego obywatela. Wg danych Senczenki, w Rosji wskaźnik ten stanowił 3, w Wielkiej Brytanii -

20, w Niemczech - 26 książek.

Oddzielny problem, to wydanie książek w języku ukraińskim.

Historyk Nadija Nikitenko mówi, że na Ukrainie wydaje się mało książek po ukraińsku z prostej przyczyny: „Naród został w znacznym stopniu zrusyfikowany”.

Pani Nikitenko uważa, że najcenniejszym wydaniem, które w ostatnim czasie pojawiło się na Ukrainie jest dziewięć tomów He-

Nadzieja dla cukrzyków

Naukowcy z polskiej firmy Vigo-System opracowali nową generację prototypowych filtrów optycznych do analizy zawartości glukozy we krwi.

Oznacza to, że chorzy na cukrzycę będą mogli wykonać analizę krwi bez konieczności nieprzyjemnego wielokrotnego nakłuwania, które niszczy opuszki palców.

Nowa metoda polega na prześwietlaniu palca osoby badanej niewidzialnym dla oka ludzkiego światłem podczerwonym. Badając zmianę długości fal świetlnych po przejściu przez ludzką tkankę można ustalić, jakie związki chemiczne wchodziły w jej skład i w ten sposób określić m.in. stężenie glukozy.

Klonowanie w celach leczniczych

Prof. Ian Wilmut z Instytutu Roslina w Edynburgu, twórcą pierwszego sklonowanego zwierzęcia, owieczki Dolly, przygotowuje się do klonowania komórek ludzkich w celach terapeutycznych.

Wilmut poinformował o tym we wtorek w wywiadzie dla BBC i stwierdził: „Zdaję sobie sprawę, że będzie to wielkim szokiem dla ludzi, ale dzięki temu będzie można zwalczać wiele okropnych chorób”.

Szkocki uczoney powiedział, że prowadzi rozmowy z pewną amerykańską firmą, w sprawie sfinansowania badań jego zespołu w zakresie tego nowego rodzaju klonowania i że prace powinny się rozpocząć za kilka tygodni.

W grudniu 1998 r. dwa komitety znanych brytyjskich uczonych zwroczyły się do rządu Tony Blaira z wnioskiem o wydanie zgody na klonowanie embrionów ludzkich. Rząd nie zajął jeszcze w sprawie tego wniosku stanowiska. (PAP)

rodota (po ukraińsku). A jeszcze podobają się jej nowe, bardzo ładnie wydane podręczniki dla szkół ukraińskich (produkujące je wydawnictwo „Wesela”) jest dofinansowywane przez ukraińską diaspore.

Poeta i działacz polityczny Maksym Stricha uważa, że sytuacja ukraińskiej książki jest zła, gdyż po ukraińsku mówi tylko 50 proc. mieszkańców, a państwo nie ingeruje w rynek wydawniczy. (PAP)

KURIER WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA

na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczeniem przez pocztę 19 Lt	38 Lt	76 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczeniem przez pocztę 16 Lt	32 Lt	64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczeniem przez pocztę 3,90 Lt	7,80 Lt	15,60 Lt

Pogoda

Mgła, gołoledź

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów, mgła, gołoledź. Wiatr południowy, południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy od -3 do +2, w dzień 1-6 stopni ciepła.

W Wilnie bez opadów, mgła, gołoledź. Temperatura w nocy 0-2 stopnie mrozu, w dzień 2-4 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże lokalne opady, gołoledź. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepła.

MIEDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”

→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.
→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.
→ Biuro tłumaczeń.

Nasz adres:
Pamienkalnio 11-301,
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045

(Zam. 651)

Firma Awdiejenkowa zaprasza na kursy kierowców dla uzyskania kategorii „B” w Wilnie, ul. Basanawiczys 28 i Landwarowie (szkółka rosyjska).

Literatura i komputery - bezpłatnie.

Telefony: Wilno - 40-35-55; Landwarów - 28-476, 29-441.

(Zam. 1)

„Kibirksztis” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach.
Tel. 72-15-40. (Zam. 601)

Masaż klasyczny.
Tel. 46-35-01.

(Zam. D-12)

Uszczelniamy okna i drzwi, instalujemy systemy wentylacyjne, oszczędzające ciepło.
Wilnius, tel.: 22-55-00, 8-287-85463.

(Zam. 20)

Nowość!

Od lutego br. na kierunku PRAWO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI przyjmujemy Wyższą Szkołę Przedsiębiorczości Daugavpils (Licencja nr 23/530). Są wydziały dzienne i zaoczne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka jest płatna. Dokumenty przyjmowane będą do 20 lutego pod adresem: Pamienkalnio 11-301, Wilnius, 2600, tel. 62-46-97, 8-287-29045.



(Zam. 28)

VILNAUS-PROCHEMAS



Fachowo CZYSZCZYMY
Wykładziny, dywany oraz miękkie meble

Wilno (22) 67 64 19
Kłajpada (26) 219 219

Skupujemy metale kolorowe.
Tel. 72-77-00.

(Zam. 27)

KURIER WILEŃSKI Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_w@post.5cl.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czapukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza: Andrzej Malkinias, Jan Lewicki (tel. 42-79-49).

DZIAŁY polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniania” - Halina Joškaitė (tel. 42-79-04).

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

68), literatura i sztuka - Alwika Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litvin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-72-78), fotoreporter - Marian Patkiewicz (tel. 42-78-63), reklama - Irena Lupska (tel/fax 42-69-63), korespondent na region sołectwiczki - Teresa Ratkiewicz-Szuchocka (tel. 8-250-56234), korespondent na region trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216), korespondent na region święciański - Zenon Samulowicz (tel. 8-217-54843).

Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyrektor wydania
Danuta Danowska